

SERWIS KOPERNIKAŃSKI

I Liceum Ogólnokształcące
im. Mikołaja Kopernika
w Radomiu



SERWIS KOPERNIKAŃSKI

- **Informuje o inicjatywach, akcjach, programach i wydarzeniach jakimi żyje szkoła**
- **Prezentuje osiągnięcia uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Radomiu**
- **Przedstawia zakres działalności pozalekcyjnej nauczycieli i uczniów naszej szkoły**



Rozpoczęcie roku szkolnego 2013/2014



Otrzęsiny 2013/2014



Otrzęsiny 2013/2014



Spotkanie z poetą – Adrianem Szarym



W ramach obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych odbyło się spotkanie z radomskim poetą Adrianem Szarym, połączone z otwarciem kolejnej wystawy w Szkolnej Galerii MOL. Tym razem uczniowie „Kopernika” zaprezentowali ilustracje do wierszy i kaligramów Adriana Szarego.



Spotkanie z poetą – Adrianem Szarym



Spotkanie z poetą – Adrianem Szarym



Wycieczki po Radomiu szlakiem pamiątek powstania styczniowego.



Wycieczki po Radomiu szlakiem pamiątek powstania styczniowego.



Dzień Edukacji Narodowej



Dzień Edukacji Narodowej



Dzień Edukacji Narodowej



APEL PAMIĘCI BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II



APEL PAMIĘCI BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II



APEL PAMIĘCI BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II

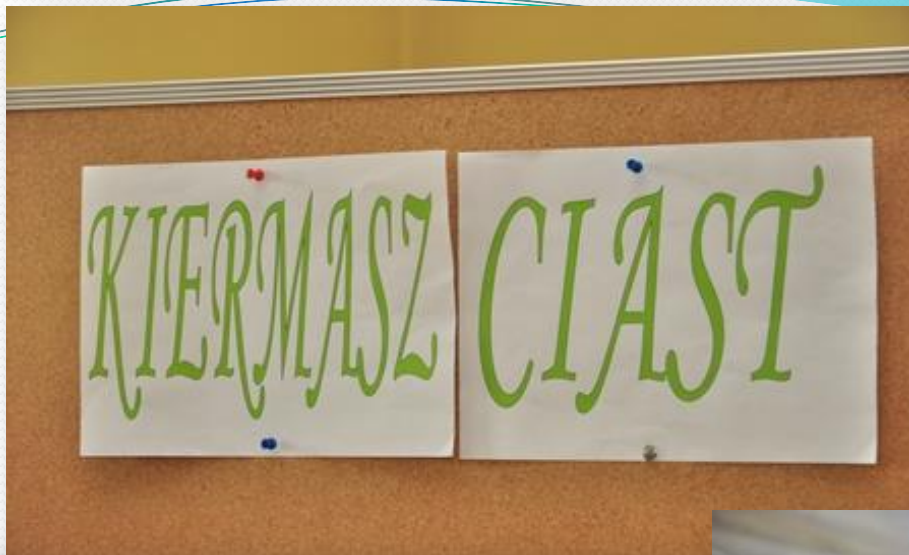


APEL PAMIĘCI BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II



Sprowadzenie do Radomia relikwii św. Kazimierza







Stowarzyszenie Przyjaciół I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu

W naszej szkole funkcjonuje Stowarzyszenie Przyjaciół I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu, o którego działalności można się dowiedzieć z naszej strony internetowej:

www.kopernik.radom.pl



Szkoła Promocji Zdrowia



Nowe szafki uczniowskie w szkolnej szatni



Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych – „Wędrująca książka”



Szkolny Klub Młodzieżowego Wolontariatu



Wybory do Parlamentu Młodzieży Miasta Radomia



Eurocamp 2013 - Magdeburg



Eurocamp 2013 - Magdeburg



Zespół redakcyjny gazetki szkolnej „COPERNICUS”



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014



Wstęp

Wprawdzie wakacje mamy już za sobą, ale przypomina nam o nich letnia jesienna pogoda.)
Witamy wszystkich uczęszczających do I LO im. Mikołaja Kopernika i życzymy wytrwałości w dążeniu do celu oraz jak największych sukcesów w nowym roku szkolnym!

W pierwszym numerze naszej szkolnej gazетки w roku szkolnym 2013/2014 opowiemy, co ciekawego wydarzyło się w ciągu ostatnich dwóch minionych miesięcy!

Prezentujemy skład naszej tegorocznej redakcyjnej rodziny: Aleksandra Dryja, Kamila Białek, Dominika Górka, Aleksandra Górnicka, Klaudia Zegarek, Agata Maślanka, Piotr Ludwiński, Ewelina Kosmala oraz Klaudia Kępczyńska.



Naszymi opiekunami są Pani profesor Małgorzata Król oraz Pan Mariusz Wesołowski.

str. 1

Naukę w „Koperniku” czas zacząć!!!



foto: Piotr Ludwiński

W czasie rekrutacji do klas pierwszych w naszej szkole wyłoniono 136 nowych uczniów. Zgodnie z tradycją istniejącą w wielu liceach musieli przejść otrzესiny, które są „obrzędem inicjacji”. Na szczęście nie tak ostro, jak w niektórych uczelniach wyższych bywa. Główną funkcją otrzესin jest integracja i zaangażowanie wszystkich osób w klasie do wykonania czegoś wspólnie. Organizatorem tegorocznej wycieczki była klasa II b.

W dniu 24 września 2013 roku po dotarciu do Siczek każda klasa otrzymała pierwsze zadanie matematyczne do wykonania podczas rajdu i wskazówki dotarcia do punktów kontrolnych.

W czasie rajdu do Rajca Poduchownego zatrzymywaliśmy się od czasu do czasu w różnych miejscach. Wykonywaliśmy przeróżne zadania, nie tylko matematyczne, ale też śmieszne, takie jak: czytanie łamanka językowego z cytryną w ustach (co naprawdę było nie lada wyzwaniem), jedzenie jabłka bez użycia rąk, wpisanie brakujących słówek do piosenki Symetryczno-Liryczna zespołu Enaj, konkurs strzelania do celu i przechodzenia po linie, podczas którego prowadzący zawodników dwaj harcerze zachęcali wszystkich do wstąpienia w ich szeregi, quiz z rozpoznawaniem wnętrza szkoły i rozlewanie wody z kubka do kubka, aby nie uронić ani jednej kropli. Ostatnie zadanie idealnie pasowało do naszego profilu bio-chem, ponieważ pokazywano nam przykładowe liście i musieliśmy określić, z jakiej pochodzą rośliny. Poradziliśmy sobie z tym znakomicie!

Podczas wspólnego rajdu była okazja do rozmów na różne tematy, zapoznanie się i odpoczynek od szkolnych stresów w zielonym lesie. Chociaż niektóre klasy pewnie zorganizowały już sobie w wakacje spotkania integracyjne, jak na przykład nasza - tzn. I d, to jednak ta wycieczka jeszcze bardziej zbliżyła nas do siebie.

W końcu, kiedy dotarliśmy do Rajca Poduchownego, zaczęła się kolejna część imprezy, jaką było wspólne ognisko z kiełbaskami. Niektórzy wykorzystywali ten czas do charakterystyki i ostatecznego przygotowania swoich występów. Klasa I d zmieniła się w „kostnicę” muzyczno-taneczną i rozkładała atrapy kartonowej karetki, a inne klasy też dopinały wszystko na ostatni guzik. Jury składało się z wychowawców poszczególnych pierwszych klas i innych nauczycieli. Zaczęły się pokazy artystyczne. Według mnie wszystkie klasy przygotowały dobre prezentacje. Widoczne było ich zaangażowanie i wysoki stopień znajomości kultury. Jedną moją klasę zaskoczyła parada żywych trupów: lekarzy i pielęgniarów, którzy przy dźwiękach „Thrillera” Michaela Jacksona, tańcząc i śpiewając, przedstawiła blaski i cienie życia zawodowego polskiej służby zdrowia. Ja, jako żywy trup w starym swetrze z dziurami, czułem się trochę nieswojo, ale podobno byłem sugestywny.



foto: Piotr Ludwiński

str. 2



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014



foto: Piotr Ludwiński

Klasa I c zaprezentowała się w show, który można najkrócej nazwać: od klasycznego poloneza do tańca nowoczesnego. Przyjemnie było na nich patrzeć. Z kolei klasa I b przy pisience zespołu Wilki „Baska”, wykonywanej na żywo, pokazała umizgi chłopców do dziewcząt w stylu współczesno-klasycznym, bo chłopcy, ucharakteryzowani na dziewczęta, trochę przypominali konwencję starogreckiej komedii. Klasa I a zaśpiewała ułożoną przez siebie piosenkę.

Potem nadszedł czas na konkurencje w dyscyplinach wiedzy, sportu i... kuchni ☺. Następnie był najmilszy zadanie w całej serii: konkurs ubijania piany. Męcząca czynność? Oj tak! Trzeba mieć wprawę i pracować w kuchni przy cieście. Na koniec najbardziej ekscytująca konkurencja - przeciąganie liny. Kibiców było sporo i do tego głośnych!

Następna impreza w przyszłym roku zorganizuje klasa I b, ponieważ zwyciężyła. To był przyjemny i niezapomniany dzień dla pierwszoklasistów, podczas którego trochę odpoczęliśmy. Składam podziękowania klasie II b za zorganizowanie tych otężeń.

Piotr Ludwiński i Anna Kochańczyk z kl. I d



foto: Piotr Ludwiński

str. 3

Na szkolnej scenie

Dzisiaj jest Dzień Nauczyciela / Czas radości i wesela!



foto: TRAM

Dzień Edukacji Narodowej to upamiętnienie rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej (KEN), która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i była zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773r. Potocznie uroczystość ta nazywana jest Dniem Nauczyciela.

W naszej szkole akademią z tej okazji odbyła się 11 października 2013 roku i rozpoczęło ją wystąpienie Pani Wicedyrektor Teresy Ciepły i ceremonia rozdania nagród nauczycielom i pracownikom administracji i obsługi. Część artystyczną przygotowała Pani profesor Anna Mieczkowska wraz z uczniami klasy II a, I d i I a. Należy dodać, że odświętność tego dnia podkreślały stroje galowe uczniów wszystkich klas.

Cała uroczystość wypadła znakomicie. Nie zabrakło humoru, ale również refleksji. Uatrakcywnieniem występów recytatorów było wykonanie francuskiej piosenki Carli Bruni pt. „Quelqu'un m'a dit” („Ktoś mi powiedział”) przez uczennicę klasy II a - Kamilę Iwanczyk przy akompaniowaniu gitarowym Martyny Nowak, również z klasy II a.

Największe zainteresowanie wzbudziło rozdanie Oskarów nauczycielom naszej szkoły, w przerznych kategoriach. Wszyscy bawili się doskonale. Taki powinien być właśnie ten wyjątkowy dzień: odświętny i radosny.

Jeszcze raz całemu Gronu Pedagogicznemu I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu składamy najserdeczniejsze życzenia: *myśli i marzeń, które dają się urzeczywistnić, pięknych chwil i promiennego uśmiechu na każdy dzień.*

Kończąc, dedykujemy Naszym Nauczycielom fragment wiersza, napisanego specjalnie na tę uroczystość. Autorem jest osoba o wdzięcznym pseudonimie: A.M.

Zyczenia

Dzisiaj jest Dzień Nauczyciela,
Czas radości i wesela!
Dzisiaj składaję Wam uczciwie
zyczenia moc w wiązanej mowie!

- Niech Wam los łaskawy sprzyja!
- Niech Was szczęście nie omija!
- Niechaj głupota Was nie amocą!

- Niech Wam gwiazdy do snu szcują!
- Niechaj świat się do Was śmieje!
- Niech miar w oczy Wam się wieje!

- Niechaj Was omija grypa!
- Wiernie służby słońca rybaka!
- Mądrych uczniów one gromady
wygrywiają olimpiady!

(~)
- Caerpcie z rogu obfitości
całe firy ciepłiwosci,
aby znosić bez paniki
saszki psoty i wybraki!

- Tego dnia w miłej mowie
wszyscy Zyczą Wam uczciwie!



Aleksandra Górnicka z I a

str. 4

Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014

Zyc miłością

apel poświęcony Błogosławionemu Janowi Pawłowi



Wtorkowa akademia z okazji dnia papieskiego odbyła się 22 października 2013 roku. Ten apel przypominał uczniom naszej szkoły o jedynym i wyjątkowym Papieżu Polaku - Janie Pawle II. Wspaniałe dekoracje zawdzięczamy Pani profesor Małgorzacie Król, której pomogli uczniowie z klasy II c. Reżyserią zajęł się Ksiądz Piotr Nojek, a pomagała mu Pani profesor Kinga Rutka. Uczniowie klasy I d, biorący udział w przedstawieniu, pozytywnie wspominają to wydarzenie. Ich zaangażowanie i radość pokonały stres, który ich ogarniał. Na gitarze, saksofonie i skrzypcach, zagrali: Ks. Piotr Nojek, Mateusz Magjera (kl. Id) oraz Magda Krupa (kl. Id).

Na pytanie „Jaka jest twoja opinia na temat występu?” jeden z występujących odpowiedział następująco: „Bardzo dużo energii, zaangażowania i wiary w siebie. Każdy pokazał swój talent i podziękował papieżowi za Jego słowa i czyny. Nawet ja pokonałem swój lek przed publicznymi wystąpieniami. Moja poprzednia szkoła nosi imię Jana Pawła II, spełniłem więc swoją misję. Mnóstwo twarzy patrzących w naszą stronę utwierdziła mnie w przekonaniu, że warto poświęcić czas, aby stworzyć coś interesującego”.

Trzeba podkreślić, że było to sprawdzenie umiejętności pokonywania barier. Barier, które są w każdej nowej szkole. Mam wrażenie, że każdy bawił się znakomicie: i występujący i publiczność.

Agata Maślanka z I d



str. 5

Co w (politycznej) trawie piszczy

Mamy swoich przedstawicieli w Parlamencie Młodzieży

O tym, jak nasza młodzież widzi swoje miejsce w Radomiu i o swoich planach na przyszłość z Adą Skowron z II b i Cezarym Chobotem z II a rozmawia Klaudia Zegarek

Ewelina Kosmala: Dlaczego tak bardzo chciałaś dostać się do parlamentu?

Ada Skowron: Chciałam dostać się do Parlamentu Młodzieży, ponieważ interesuję się polityką i chcę sprawić, aby nasza szkoła była widoczna w parlamencie i miała głos w różnych sprawach.

E. K.: Jakie zmiany chcesz wprowadzić w naszej szkole?

Ada S.: Chciałabym, aby projekt „Żywa biblioteka” został wprowadzony w życie.

E. K.: Jakimi Twoim zdaniem są zalety i wady naszego miasta?

Ada S.: Pozytywną stroną naszego miasta jest to, że Radom jest przede wszystkim bardzo szybko rozwijającym się miastem oraz to, że mamy duże ambicje i możliwości, natomiast, za negatywną stronę uważam bierność naszych mieszkańców, którzy nie chcą się włączać w akcje społeczne oraz w czynne tworzenie miasta.

E. K.: Powiedz, kim chciałabyś zostać w przyszłości?

Ada S.: Bardzo chciałabym zostać dziennikarką sportową.

E. K.: Jakimi zmianami chciałabyś wprowadzić w naszym mieście?

Ada S.: Chciałabym sprawić, aby ludzie byli bardziej świadomi tego, co się dzieje w naszym mieście i żeby rola młodzieży w życiu Radomia się zwiększyła.

E. K.: Czy obawiałaś się konkurencji w wyborach?

Ada S.: Uważam, że rywalizacja była bardzo wyrównana, a dla rywali zawsze mam szacunek i konkurowanie z innymi było czystą przyjemnością.

E. K.: Czy ostatecznie jesteś zadowolona z tego powodu, że zasiadasz w szkolnym parlamencie?

Ada S.: Jestem bardzo zadowolona z wyników i bardzo się cieszę, że zostałam posłanką.

* * *

E. K.: Dlaczego tak bardzo chciałaś dostać się do parlamentu?

Cezary Chobot: Dla mnie Parlament Młodzieży jest niesamowitym źródłem pomysłów i możliwości. Chciałam się bardzo tam dostać ze względu na to, że trafię tam do ludzi, którzy mają podobne zainteresowania. Chcę, aby parlament w naszej szkole był bardziej widoczny, każdy miał możliwość zdobycia informacji na jego temat i chcę sprawnie działać.

E. K.: Jakimi zmianami chciałabyś wprowadzić w naszej szkole?

Cezary Ch.: Aktywność parlamentu to działanie na rzecz ogółu szkół naszego miasta, więc jako takich osobistych zmian wprowadzać nie mamy możliwości, ale na pewno będę walczył o projekty językowe i jakiegoś zajęcia językowo-kulturne, które uważam za przydatne dla naszej młodzieży ze względu na to, że język obcy w tej chwili jest kluczem do sukcesu dla wielu osób.

E. K.: Jakimi planami na przyszłość, a ściślej - kim chciałabyś zostać?

Cezary Ch.: Wybieram się na studia na Uniwersytecie Warszawskim na wydział dziennikarstwa lub public relations. W grę wchodzi też politologia bądź filologia angielska. Jeszcze do końca się nie zdecydowałem, ale moim głównym planem na przyszłość jest, jak na razie, dobrze napisać egzamin maturalny. W przyszłości chciałabym być politykiem lub dziennikarzem.

E. K.: Jakimi zmianami chciałabyś wprowadzić w naszym mieście?

Cezary Ch.: Chciałabym wprowadzić wiele zmian w naszym mieście i pozbyć się tego złego wizerunku Radomia, gdyby były możliwości i środki.

E. K.: Czy obawiałaś się konkurencji w wyborach?

Cezary Ch.: Przeciwnika zawsze trzeba docenić. Walka była wyrównana i każda z osób kandydujących miała ciekawe idee i pomysły.

E. K.: Czy ostatecznie jesteś zadowolony z tego powodu, że zasiadasz w parlamencie?

Cezary Ch.: Tak, nawet bardzo! Startowałem po to, żeby wygrać i udało się!

Rozmawiała Ewelina Kosmala z I a

str. 6



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014

„Rząd dusz” Kingi Fryszkowskiej

Wywiad z przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego

Mamy dziś przyjemność rozmawiać z przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu - Kingą Fryszkowską. Opowie nam, jak to jest być przewodniczącą. Przybliży nieco ten temat młodszym, by zainteresowanym kolejnymi wyborami było łatwiej się przygotować i aby wiedzieli, czego się spodziewać w następnych latach nauki w naszym liceum.

Agata Maślanka: Dlaczego właściwie zdecydowali się kandydować na przewodniczącą szkolnego samorządu?

Kinga Fryszkowska: Zdecydowałam się kandydować na przewodniczącą, ponieważ chcę coś zmienić w naszej szkole. Mam wiele pomysłów i chęci do pracy, aby to zrealizować. Największą motywacją do tego była namowa moich kolegów, którzy umocnili mnie w przekonaniu, że nadaję się do tej roli idealnie.

Klaudia Zegarek: Czy spodziewałaś się wygranej?

Kinga F.: I tak, i nie. Z jednej strony bardzo chciałam wygrać. Startowałam z tą myślą, że mam szansę na zwycięstwo. Miałam ogromne wsparcie swoich przyjaciół, którzy codziennie powtarzali, że wygram. To oni tak naprawdę dawali mi wiarę, że jest szansa. Miałam ogromną konkurencję, jednak mój plan wyborczy okazał się najlepszy.

Agata M.: Jak się czułaś, gdy ogłoszono wyniki?

Kinga F.: Czulałam ogromny stres. Jednak wokół mnie byli moi przyjaciele, dzięki którym ten stres wydawał się mniejszy. Po ogłoszeniu wyników poczułam ulgę, ale też ogromne szczęście, nie ukrywam, że łzy podpiły mi do oczu.

Klaudia Z.: Czy trudno być przewodniczącą?

Kinga F.: Po pierwszych dwóch tygodniach nie ma jeszcze aż tak dużo pracy. Na razie wdrażam się w swoją rolę i pracuję nad projektami, które nas czekają.

Agata M.: Jak wyglądają obowiązki przewodniczącej szkoły w pierwszych jej tygodniach? Czy jest ich dużo?

Kinga F.: Do moich pierwszych obowiązków należały wybory do Parlamentu Młodzieży, gdzie byłam przewodniczącą komisji wyborczej oraz różne projekty z biblioteki szkolnej.

Klaudia Z.: Zdradzisz nam, jakie masz pomysły związane z naszą szkołą? Co zamierzasz w niej zmienić?

Kinga F.: Chcę zrealizować wszystkie pomysły z mojego programu wyborczego. Mam nadzieję, że uda mi się to wdrożyć. Jestem również otwarta na Wasze propozycje i pomysły.

Agata M.: Czy ktoś pomaga Ci w obowiązkach? Jeśli tak, to kto?

Kinga F.: Tak, pomaga mi Jakub Murawski jako sekretarz oraz Łukasz Makulski i Wojciech Dąbrowski jako moi zastępcy. Jednak mogą też liczyć na moich przyjaciół z klasy, którzy w każdej sprawie chętnie mi pomogą.

Klaudia Z.: Dziękujemy bardzo serdecznie za poświęcenie nam uwagi i chęć rozmowy. Życzymy wszystkiego dobrego.

Kinga F.: Ja również dziękuję.

z Kingą Fryszkowską



rozmawiały: Agata Maślanka i Klaudia Zegarek z Id

Kącik kulturalny

Wieczór z poezją Adriana Szarego w szkolnej bibliotece
wywiad z Agatą Maślanką



Dzisiejszą rozmowę przeprowadzę z Agatą Maślanką, uczennicą klasy Id, wolontariuszką, która uczestniczyła w spotkaniu z radomskim poetą, Adrianem Szarym, w szkolnej bibliotece. Wywiad ten będzie informacją dla uczniów, którzy nie mogli przybyć 7 października do szkolnej czytelni. Postaramy się przybliżyć wam przebieg tego wieczoru. Między innymi dowiemy się, co Agata sądzi na temat poezji Pana Adriana Szarego oraz jakie podejście do twórczości współczesnych artystów mają nasi rówieśnicy. Zachęcamy do lektury.

Aleksandra Dryja: Czy uważasz, że spotkanie z radomskim poetą, Adrianem Szarym, w ramach obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych było dobrym pomysłem?

Agata Maślanka: Spotkanie z radomskim poetą było wyjątkowym pomysłem na świętowanie Obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych. Myślę, że takie wydarzenia powinny się spotykać z dużą aprobatą wśród dzisiejszej młodzieży. Skoro tylu ludzi opowiada o swoich odczuciach, zatracać się w muzyce, to czemu nie zatracać się również w pisaniu przeróżnych tekstów oraz interpretacji innych?

A. D.: Opowiedz nam o tym wydarzeniu. Jak je oceniasz? Warto było w nim uczestniczyć?

Agata M.: Kiedy pan Adrian Szary zaczął sięgać po kolejne teksty i kwestie związane z nimi, mogliśmy utożsamiać się z poszczególnymi aspektami poruszonymi w Jego poezji, zresztą nie tylko w wierszach, ale również w opowieściach związanych z atmosferą ich powstawania. Radomski poeta powiedział nam, że nie zamyka się w pokoju na cztery spusty, by pisać, tylko, że wiersze rodzą się w natłoku codziennych obowiązków, a w dzisiejszych czasach każdy ma do załatwienia wiele ważnych lub mniej istotnych spraw. Pokazał nam, że pomimo tego nieustającego pędu, można stworzyć coś



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014

wyjątkowego. Moim zdaniem, starał się uświadomić nam, że wiersze to w dużej mierze to, co widzimy dookoła siebie, nasze uczucia i przemyślenia. Wspominał swojego nauczyciela, a z jego słów nasuwał się wniosek, że był jego mentorem, który wprowadził Go w świat poezji. Pan Adrian zadeptykował mi wiersz „Weltschmerz”. Zachęcał nas do skorzystania z zajęć, w których może uczestniczyć każdy, kto lubi pisać wiersze i kto chciałby sprawdzić się lub pochwalić tym, co tworzy. W końcu czasem warto jest się przełamać i zobaczyć, jak to się dalej rozwine. Mówienie o sobie i prezentacja siebie to rzecz, z którą kiedyś każdy będzie musiał się zmierzyć i nie przychodzi łatwo.

A. D.: Porozmawiamy o poezji Pana Adriana. Jak ją oceniasz? Jak Ci się wydaje, czy jest ona skierowana do młodzieży? A Twój ulubiony wiersz?

Agata M.: Uważam, że Pan Adrian pisze swoje wiersze, bo lubi to robić. Jest pedagogiem, naucza języka polskiego, więc jestem skłonna stwierdzić, że jego wiersze są przeznaczone zwłaszcza dla młodzieży i z myślą o niej powstają. Czy mam swój ulubiony wiersz? Trudny wybór, bo każdy tekst jest bardzo interesujący, ale najbardziej intrygują mnie jego zabawny słowem. Przykładem jest wiersz „Numerologia”. Mówi się, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem. W przypadku słów pisanych to nabiera trójwymiarowego znaczenia.

A. D.: Czy brałaś udział w innym spotkaniu, na którym gościem był Adrian Szary?

Agata M.: Tak. Brałam udział w otwarciu „starej, nowej Arki”, na którym pierwszy raz spotkałam się z twórczością Pana Adriana. Dodatkowo spotkanie to zostało wzbogacone o koncert Big Bandu Mundana.

A. D.: Co działo się na koncercie Big Bandu Mundana? Czy poezja Adriana Szarego, reprezentowana w tym dniu w SCM Arka, była dopasowana do profilu artystycznego zespołu muzycznego?



Agata M.: Koncert zachwylił zebranych w sali. Poezja radomskiego poety prezentowana wówczas bardzo dobrze komponowała się z muzyką na tamtejszej małej scenie. Całe spotkanie było dobrze zaplanowane, wiersze zachwycały, a muzyka porywała do tańca. Atmosfera była żywiołowa i niesamowita. Bardzo miło wspominać czas tam spędzony.

A. D.: Po uczestnictwie w tych dwóch wydarzeniach śmiało możesz stwierdzić, czy twoi rówieśnicy interesują się tego typu wydarzeniami kulturalnymi?

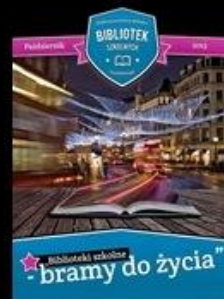
Agata M.: Mam wielką nadzieję, że przynajmniej większość podchodzi do nich z taką samą pasją i zrozumieniem, z jakimi ja staram się podchodzić. Gdy poświęcamy uwagę takim wydarzeniom kulturalnym jak spektakle teatralne, spotkania z poetami, różnego rodzaju koncerty, rozwijamy się. Są one bardzo ciekawe. Dla mnie jest to również bardzo ważne przygotowanie do egzaminu maturalnego, choć mam zamiar do niego podejść dopiero za dwa lata. Polecam moim rówieśnikom udział w tego rodzaju imprezach i zachęcam do działania w szkolnym wolontariacie.

A. D.: Dziękuję za rozmowę.

z Agatą Maślanką rozmawiała Aleksandra Dryja, III d

str. 9

OBCHODY ŚWIĘTA SZKOLNEJ BIBLIOTEKI W KOPERNIKU



Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych

W tym roku już po raz czternasty biblioteki szkolne na całym świecie obchodzą swoje święto. Po raz pierwszy Międzynarodowe Święto Bibliotek Szkolnych zostało ogłoszone 18 października 1999 roku przez stowarzyszenie International Association of School Librarianship (IASL).

Treść proklamacji i wiele informacji o Międzynarodowym Święcie Bibliotek Szkolnych (ang. International School Library Day) można znaleźć w witrynie prowadzonej w języku angielskim: www.iasl-online.org. Hasło przewodnie pierwszego święta brzmiało: „Jeden dzień z mojego życia...”. Miało ono zwracać uwagę na codzienne działania i osiągnięcia pracowników bibliotek szkolnych.

Obchodom święta towarzyszył specjalny numer wydawanego przez IASL czasopisma „School Libraries Worldwide”, w którym znalazły się relacje bibliotekarzy z wielu krajów. Na witrynie stowarzyszenia można było umieszczać opowiadania, anegdoty, zdjęcia, a także inne materiały nawiązujące do obchodzonego święta.

Początkowo święto odbywało się w trzeci poniedziałek października. W 2002 roku zostało przeniesione na czwarty poniedziałek tego miesiąca. W grudniu 2007 zapadła decyzja, żeby, począwszy od dziesiątych obchodów tego ważnego dla szkolnych bibliotek święta, – czyli od roku 2008, ogłosić październik Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych – International School Library Month. Pomysłodawcy zauważyli, że święto staje się coraz bardziej popularne i zaproponowali organizację jego obchodów w tym dniu lub tygodniu października, który jest dogodny dla danej biblioteki szkolnej. Można również świętować przez cały miesiąc.

Biblioteka w naszej szkole przygotowała z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych szereg atrakcji.

Zaczynając od zrealizowania w klasach pierwszych lekcji poświęconych wielkiemu poecie i jego twórczości z okazji obchodów roku Juliana Tuwima w sześćdziesiątą rocznicę jego śmierci. Poprzez „Czwartki z poezją śpiewaną” w Szkolnym Radiowęźle, wyjście poza pomieszczenie biblioteki z plakatami promującymi Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych; zachęcenie młodzieży uzdolnionej plastycznie oraz zajmującej się fotografią do wykonania ilustracji do wierszy radomskiego poety – Adriana Szarego, z którym nasi uczniowie mieli okazję spotkać się w dniu 7 października.

Wasi bibliotekarze we współpracy z Samorządem Uczniowskim zorganizowali również plebiscyt na ulubioną książkę oraz akcję wymiany przeczytanych książek.

Szkolny Radiowęzeł wyemitował w piątek 25 października 2013r. audycję z wierszami Juliana Tuwima czytany przez nauczycieli naszej szkoły; natomiast w dniu 31 października 2013r. z nagraniami fragmentów ulubionych przez uczniów książek – wybranych w szkolnym plebiscycie. W listopadzie zostanie zaprezentowany ranking czytelnictwa za mijający miesiąc.



Mariusz Wesołowski
nauczyciel-bibliotekarz w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu

str. 10



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014

Spotkanie z aktorem filmowym i teatralnym - Sebastianem Cybulskim

Nazwisko Cybulski kojarzy się z aktorstwem i tak być powinno, bo przecież nosił je słynny w latach 50-tych i 60-tych aktor, znany z takich filmów, jak „Popiół i diament”, „Do widzenia, do jutra”, „Pociąg”, „Niewinni czarodzieje”.

W dniu 24 października w Młodzieżowym Domu Kultury na ul. Słowackiego 17 odbyło się spotkanie z aktorem Sebastianem Cybulskim. Wzięły w nim udział Klasa I a oraz I d. Aktor opowiedział o początkach swojej kariery, pierwszych krokach, jakie stawiał w teatrze oraz o roli, jaką zagrał w serialu „Barwy szczęścia”, w którym wcielił się w postać Ksawerego. Ujawnił szczegóły swojej pracy z Grigorijem Lifanovem, z których wynika, że kontakt z tym reżyserem uznaje za najważniejsze doświadczenie w dotychczasowym życiu zawodowym. Sebastiana Cybulskiego można zobaczyć także w naszym radomskim Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego, gdzie gra rolę Raszkolnikowa w przedstawieniu „Zbrodnia i kara”. Poza tym jest niesłychanie obiecującym i „mobilnym” aktorem, gdyż grywa w teatrach całej Polski, między innymi w Warszawie, Białymstoku, Katowicach, Poznaniu.

Interesujące spotkanie zakończyło się nieoczekiwanie - wspólnym odpiewaniem urodzinowego „Sto lat” z okazji święta jednej z uczennic naszej szkoły. Do chóru ochoczo i z wdziękiem dołączyła gwiazda spotkania - pan Cybulski. Miłym akcentem było też rozdanie autografów i zdjęcia grupowe z aktorem.



Kamila Bialek z I a



Teatr nasz powszechny

„Cafe Sax”, czyli o tym, jak kiedyś ludzie umieli cieszyć się na przekór przeciwnościom losu

Spektakl „Cafe Sax” jest oparty na życiu i twórczości jednej z najbardziej znanych pisarek i dziennikarek, jaką była Agnieszka Osiecka. O jej tekstach możemy powiedzieć, że są niesmiertelne i ponadczasowe, głęboko prawdziwe, szczerze i intymne.

Dzisiejsze i coraz to młodsze pokolenia sięgają po teksty jej piosenek i na swój sposób je interpretują. Agnieszka Osiecka w swojej poezji przedstawia świat oczami kobiety nie zawsze szczęśliwej, osoby wrażliwej, a w swoich tekstach przekazuje nam uczucia, które zmuszają nas do śmiechu lub łez. Dla nas wszystkich wspólną cechą jest to, że nie do końca rozumiemy i chcemy zrozumieć świat oraz czas, który nas otacza. Urodziła się i wychowywała w czasach PRL-u, gdzie obserwowała życiowe wzloty i upadki ludzi, ich troski, sukcesy i wielkie porażki. Prowadziła rozmowy, pisała na serwetkach i skrawkach papieru, najchętniej w kawiarence „Cafe Sax” na warszawskiej Saskiej Kępie. Tu zamurzała się w gwar i tempo życia ulicy - doskonale uchwycone w spektaklu Macieja Korwina.

Przedstawienie wspaniale opowiada o czasach, w których było tak wiele niepokoju a zarazem tyle radości. Aktorzy bardzo dobrze odgrywali role ludzi, dzieci PRL-u, gdzie doceniali się każdy, nawet najmniejszy szczegół. Pełni wdzięku artyści, szczególnie Katarzyna Jamroz, wydawali się spontaniczni i doskonale bawili się na scenie tak, aby pokazać, jak dawniej ludzie umieli cieszyć się na przekór przeciwnościom losu. Ratowali się z zamętu, topiąc troski w filiżance mleka lub bardziej gorzkiej, czarnej kawy czy w zwyczajnej rozmowie. Opracowaniem muzycznym spektaklu zajęł się Jerzy Kluzowicz. Grane przez muzyków i śpiewane przez aktorów piosenki wspaniale dopełniały się w choreografii ułożonej przez Bernarda Szyca. Przypominano m.in. takie przeboje jak „Niech żyje bal”, „Małgoszka”, „Czy te oczy mogą kłamać”, „Nie ma jak pompa”, połączone dialogami układającymi się w barwną opowieść o życiu. Oświetlenie wydobyło najważniejsze walory spektaklu, a scenografia nawiązywała bardzo szczegółowo do lat z życia Osieckiej. Spektakl zakończył się owacjami na stojąco, a aktorzy bisowali.

Na tak profesjonalne, piękne, zarazem pomysłowe i zmysłowe przedstawienia chciałoby się zaprosić wszystkich miłośników sztuki i teatru.

Agata Maślanka, kl. I d

str. 11

Sens przemijania

Droży Koledzy i Koleżanki! Dzień Wszystkich Świętych to czas, kiedy wspominamy tych, którzy od nas odeszli. W dowód wdzięczności zapalmy w dniu 1 listopada świeczkę na grobach wybitnych pedagogów, którzy przyczynili się do tego, abyśmy dziś mogli rozwijać się i kształcić w naszej szkole.

Wspominamy zmarłych nauczycieli I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu:

Jan Czapka - nauczyciel języka łacińskiego, Sabina Chwat, Julian Nowakowski - nauczyciel języka francuskiego, Ludwik Śmrokowski - nauczyciel biologii, tajne nauczanie, Stanisław Surma, Anna Kostecka - nauczycielka matematyki, Celestyna Chrzanowska - dyrektor szkoły, nauczycielka historii, tajne nauczanie, Jolina Jarzyńska - dyrektor szkoły, nauczycielka geografii, Julian Mazur - wicedyrektor szkoły, nauczyciel propagidek, Jan Gruska - nauczyciel geografii, Jan Stanisław Lorenc - nauczyciel języka polskiego, Natalia Szott - nauczycielka języka rosyjskiego, Jadwiga Cyrańska - nauczycielka matematyki, Zofia Woźnicka - dyrektor szkoły, nauczycielka języka polskiego, Matylda Bimer - dyrektor szkoły, nauczycielka matematyki, Ewa Goraj - nauczycielka historii, Alija Kazubska - nauczycielka matematyki, Zbigniew Szapiel - nauczyciel matematyki, Mieczysława Pietrusiewicz - wieloletni dyrektor szkoły, nauczycielka historii, tajne nauczanie, Ks. Lucjan Wojciechowski - nauczyciel religii, Michał Małuja - dyrektor szkoły, nauczyciel historii, tajne nauczanie, Irena Cholewińska - nauczycielka wychowania fizycznego.



Kamila Bialek I a

Refleksje nad przemijaniem



Coraz chłodniej, coraz meliściej... Ogolcone drzewa, policzki wysznazane wiatrem, zapłakane szyby okien - przedsmak surowości zimy, która wkrótce zapuka do drzwi. Podobno jesień jest porą roku ulubioną przez poetów. Dlaczego? Trzeba by ich o to spytać. Pewnie w ciszy po gwarze lata łatwiej o refleksję i nareszcie można usłyszeć „echo z dna serca” - jak pięknie to ujął Leopold Staff.

Przemijamy, ale rzadko i niechętnie o tym rozmyślamy, jak zresztą o wszystkim, co nas zasmuca. Z całą mocą dociera do nas ta świadomość teraz, gdy przygotowujemy się do uroczystości Wszystkich Świętych. Wspominamy bliskich, których już nie ma wśród nas. Przewędrowaliśmy z nimi szmat drogi! Teraz też wędrujemy, tyle tylko, że osobno. Osobno, ale bliżej siebie niż kiedykolwiek.

1 listopada - preludium zimowego snu, który jest - początkiem Życia!

Małgorzata Król

str. 12



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 1 2013/2014

Chrześcijaństwo wierzy głęboko w to, że zmarli są, co prawda niewidoczni, ale żyją wśród nas. Nie ma ich przy nas fizycznie, lecz cały czas nas wspierają. Otaczają swoich bliskich troskliwą opieką i wstawiają się u Pana za nich, a ich miłość jest ogromna i nieskończona. Wszystko zawdzięczamy Bogu, który jest obecny w całym stworzeniu: widzialnym i niewidzialnym. Świat przepelniony Bogiem to obietnica Życia triumfującego nad śmiercią. Św. Paweł powiedział: *W nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy*. Wszystkie stworzenia duchowe, zjednoczone z Bogiem, mają udział w Jego wszechobecności. Dzięki temu nasi zmarli są prawdziwie obecni wśród nas. Widzą nas, znają nasze troski, radości, zmagania.



Momentem naszego jednoczenia ze zmarłymi jest Eucharystia. Komunia z Jezusem jest Komunią ze wszystkimi Świętymi. Powinniśmy odmawiać modlitwy za zmarłych, ofiarować za nich Komunię Św. i opiekować się ich grobnami, zwłaszcza teraz, gdy zbliża się Uroczystość Wszystkich Świętych.

Dominika Górka, Ia

Jest taki dar

Prezentujemy talenty naszej młodzieży

W tym numerze gazetki:
zespoł redakcyjny na portretach autorstwa utalentowanej Agaty Maślanka z Id



Fotografia portretów: Klaudia Zegarek i Agata Maślanka

Eurocamp 2013 - Magdeburg

Eurocamp to wspaniały projekt, podczas którego mieliśmy możliwość zrobienia czegoś dobrego wspólnie z młodzieżą z ponad trzydziestu krajów Europy. W tym roku odbył się on w Magdeburgu - mieście partnerskim Radomia. Spędziliśmy tam aż trzy tygodnie (28.07.2013-18.08.2013). Eurocamp to połączenie pracy na rzecz społeczeństwa lokalnego landu Sachsen-Anhalt oraz przeróżnych zajęć, które mają na celu integrację narodów Europy. Pierwszy tydzień był czasem przeznaczonym na poznanie imyech uczestników oraz zaprezentowanie zwyczajów, tradycji oraz kultur naszych krajów. W naszej pamięci pozostanie na pewno „Kulturnacht” czyli noc, w czasie której uczestnicy prezentowali swoje kraje nie tylko od strony geograficznej czy kulturowej, lecz również kulinarną. Mieliśmy zatem okazję skosztować smaków naszego kontynentu. Prowadziliśmy również liczne dyskusje na temat tego czym jest dla nas Europa. Podsumowując odpowiedzi uczestników Eurocampu można wysnuć sentencję, że „cała Europa to jedna rodzina”. Niemalże każdy wypowiadający się podkreślał fakt, iż najważniejszy jest człowiek bez względu na to jakiej jest narodowości. Drugi tydzień otwierał dla nas nowy rozdział działań na Eurocampie, ponieważ w pierwszy poniedziałek sierpnia zaczęliśmy pracę w ramach „Arbeitsprojekte”. Były to projekty mające na celu wykonanie określonych zadań w Magdeburgu i okolicach, które wymagały nieco pracy fizycznej oraz naszego zaangażowania. Była to forma wolontariatu. Prace, które mieliśmy wykonywać wybieraliśmy sami. Jedni budowali ogrodzenie wokół boiska miejscowej drużyny piłkarskiej, inni oczyszczali staw oraz przebudowywali zagrodę dla mikro-świnek. Do wyboru mieliśmy również konstruowanie ławek z drewnianych palet oraz pracę przy remoncie budynku, w którym przebywaliśmy. Ten tydzień był bardzo gorący nie tylko dlatego, że pracę wykonywaliśmy bardzo szybko i sprawnie, lecz również ze względu na bardzo wysokie temperatury. Ochłodą były dla nas wyjazdy na basen organizowane przez naszych teamerów. Nie możemy również nie wspomnieć o wspaniałej aktywności jaką było wystawienie sztuki teatralnej podczas „Theaternacht” (Nocy Teatru). Tematem przedstawienia było pokazanie za pomocą pantomimy tego, jak będzie wyglądał język, szkolnictwo, kontrola, rozwój Europy, czy homofobia w przyszłości, a dokładnie w 2050 roku. Początkowo trochę niepewnie zabieraliśmy się do pracy, lecz w dniu wystawienia naszych scen byliśmy bardzo dumni z siebie oraz efektu jaki udało się nam osiągnąć. Oprócz pracy i zaplanowanych dla nas zajęć codziennie mieliśmy okazję poznać kulturę i zwyczaje krajów, z których pochodzili nasi przyjaciele dzięki takim inicjatywom jak „narodowe kawiaranki”, wspólne wyjazdy do malowniczych miasteczek (np. Wernigerode) czy stolicy Niemiec - Berlina.



Integracji sprzyjały również eventy takie jak spływ kajakami po Łabie. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że mieliśmy możliwość reprezentować Radom w Magdeburgu. Jeśli staniecie kiedyś przed propozycją wyjazdu na Eurocamp, nie zastanawiajcie się - szansa na przeżycie takiej przygody nie zdarza się często!



Olga Brzeska, Jacek Doboż, Ewelina Grabowska

*Korekta językowa i merytoryczna - Małgorzata Król
Korekta techniczna i publikacja na stronie internetowej - Mariusz Wesołowski*



Porządkowanie grobów nauczycieli naszej szkoły



Porządkowanie grobów nauczycieli naszej szkoły



fot. Agnieszka Brzeska-Pająk



Dzień krwiodawstwa w I LO



Święto Niepodległości



fot. Piotr Ludwiński kl.1d



Święto Niepodległości



Udział w miejskich obchodach Święta Niepodległości



fot. Wojciech Scibor



Konferencja „Transplantacje – dar życia. Jestem na tak” w I LO



Lekcje muzealne. Wystawa FIAT LUX – „Od Witelona do tomografu optycznego”



Wycieczka „Radomskie pamiątki powstania styczniowego”



Wycieczka „Radomskie pamiątki powstania styczniowego”



Wycieczka „Radomskie pamiątki powstania styczniowego”



Wystawa w Galerii M10 „Kopernik i Kochanowski, czyli o obrotach zdjęć i wierszy”



Wystawa w Galerii M10 „Kopernik i Kochanowski, czyli o obrotach zdjęć i wierszy”



Jasełka szkolne 20 grudnia 2013r.



Jasełka szkolne 20 grudnia 2013r.



Jasełka szkolne 20 grudnia 2013r.



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014



Witamy w kolejnym numerze gazetki „Copernicus”

Tym razem wydanie listopadowo-grudniowe, w którym napisaliśmy dla Was o Świątce Niepodległości, gali wolontariatu, konferencji na temat wychowania, spektaklu w Teatrze Powszechnym i wystawie w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Nie zabraknie też serdecznych życzeń świątecznych i noworocznych, bo przecież wkrótce Boże Narodzenie, czas radosnych, rodzinnych spotkań, podsumowań, planów i postanowień ...

Zapraszamy do lektury!



(fot. Klaudia Kępczyńska)

1

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NA SZKOLNEJ SCENIE

Święto Państwowe w Polsce obchodzone jest 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego w 1918 roku. W naszej szkole 95. rocznicę tego wydarzenia uczczono akademią „Ku Niepodległej”, która odbyła się 8 listopada bieżącego roku. Przygotowana została przez uczniów klas drugich, szczególnie klasy II a, pod kierunkiem Pana profesora Marcina Bartła – nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie w I LO w Radomiu. Nasi koledzy i koleżanki zaprezentowali montaż słowno-muzyczny złożony z patriotycznych pieśni i wierszy.

A oto kilka zdjęć z akademii z okazji listopadowego święta.



fot. Piotr Ludwiński kl. 1d



MIEJSKIE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 11 listopada 2013r. odbyły się obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Ciekawym akcentem uroczystości był I Radomski Bieg Niepodległości o dystansie 1918 m. Następnie odbył się w OKiSZ „Resursie Obywatelskiej” koncert „Raz, dwa, trzy do mazura...”. Wydarzeniem towarzyszącym obchodom Święta był uroczysty wieczór w „Łazni” przy ulicy Zeromskiego.

Kamila Bialek z zespołu redakcyjnego wybrała się w tym dniu na bieg uliczny oraz pod pomnik legionisty, aby zrobić kilka zdjęć.



(fot. Kamila Bialek)

Kamila Bialek, I d

2



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014

KONFERENCJA „SAMORZĄD A WYCHOWANIE”

Dnia 13 listopada 2013 r. w Zespole Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga odbyła się konferencja „Samorząd a wychowanie”. Naukowcy, reprezentanci samorządów i radomskich organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście rozmawiali o wychowywaniu młodych ludzi. Byli na niej również przedstawiciele naszej szkoły w osobach: Pani wicedyrektor Iwony Mileckiej, opiekuna Samorządu Uczniowskiego - Pani Sylwii Głowackiej, przedstawiciela Rady Rodziców - Pani Barbary Górnickiej, szkolna delegacja Parlamentu Młodzieży a także uczniowie klasy I b.

Na ten temat Ola Górnicka z kl. I a przeprowadziła wywiad ze swoją mamą- Panią Barbarą Górnicką, która z ramienia Rady Rodziców przybyła na tę konferencję w dniu 13 listopada.

Ola Górnicka: Jakię kwestię poruszano na konferencji?

Pani Barbara Górnicka: Konferencja była podzielona na pewne etapy, pierwszym z nich była prezentacja przykładowych organizacji młodzieżowych, które mają wpływ na wychowanie młodych ludzi. Każda z nich prezentowała swój program i zachęcała do współpracy. Kolejnym tematem była rola rodziców w kształtowaniu systemu oświaty. Referat na ten temat przedstawił pan Wojciech Starzyński, prezes zarządu fundacji „Rodzice szkole”. Po skończonej prezentacji odbył się panel dyskusyjny. Następnie referat „Przyszłość ludzkości, przyszłość człowieka idzie przez rodzinę” wygłosiła pani doktor habilitowana Maria Ryś, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Po tym referacie był czas na rozmowę i pytania publiczności.

O. G.: Czy uważa Pani, że treść konferencji przydatna będzie w coraz lepszym wychowaniu młodzieży przez pedagogów?

B. G.: Uważam, że tak. Można było dowiedzieć się bardzo wielu przydatnych informacji na temat wychowania. Najbardziej interesujący był referat pani profesor Marii Ryś.

O. G.: Czy uważa Pani, że uczniowie również mogli znaleźć ciekawe informacje?

B. G.: Oczywiście, bogaty program organizacji dla młodzieży był tak skomponowany, że każdy mógł znaleźć dla siebie, coś co pomoże młodemu człowiekowi w kształtowaniu swojej osobowości.

O. G.: Jak ocenia pani całe wydarzenie?

B. G.: Warto było poświęcić czas, aby wziąć udział w tym wydarzeniu. Mam nadzieję, że coraz częściej takie przedsięwzięcia będą organizowane w naszym mieście.

O. G.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła Aleksandra Górnicka z I a

3

GRUDNIOWE ŚWIĘTO WOLONTARIATU

Wolontariusz też ma swoje święto.

Relacja z gali wolontariatu



(fot. Kłania Kopczyńska)

Rokrocznie, piątego grudnia, na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Został ustanowiony przez zgromadzenie ogólne ONZ 17 grudnia 1985 r.

Wolontariat to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub na rzecz całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńskie-przyjacielskie. Natomiast wolontariuszem jest ten, kto dobrowolnie i bez wynagrodzenia angażuje się w pracę na rzecz innych osób. To właśnie o jego odpowiedzialności i oddaniu w kontakcie z drugim człowiekiem możemy się dowiedzieć w tym dniu święto i uhonorować całoroczny wysiłek.

Dnia 4 grudnia z okazji tego dnia Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu, skupiające największą liczbę wolontariuszy z naszego miasta i okolic, zorganizowało sympozjum i galę w Zespole Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu. W uroczystościach brali udział wolontariusze z naszego miasta, w tym z naszej szkoły wraz z opiekunką Szkolnego Klubu Wolontariatu Panią Agnieszką Brzeską-Pajak. Hasło tegorocznego sympozjum brzmiało „Wolontariat Jest w Nas”. Galę prowadzili pracownicy SCM ARKA: Małgorzata Budzińska i Rafał Graczyk. Celem tego wydarzenia było przede wszystkim skupienie całego środowiska wolontaryjnego, działającego na terenie Radomia i kraju. Była to możliwość spotkania z ludźmi pełniącymi na co dzień funkcje pozytywne społecznie oraz z tymi, którzy pomagają w wolnym czasie. Najważniejsze było jednak poszerzenie wiedzy samych wolontariuszy na temat ich pracy czy też możliwości ich działań. W tym celu przygotowano trzy prelekcje o tematyce wolontaryjnej oraz warsztaty.

Pierwszą zaprezentowała się Małgorzata Misztela, której wykład zatytułowany był „Owoce Europejskiego Roku Wolontariatu 2011”. Dziesiąta rocznica „Roku wolontariatu” zbiegła się z obchodami Europejskiego Roku Wolontariatu. Pani Małgorzata przedstawiła formy rozwoju działalności osób pomagających dobrowolnie takich jak „wolontariat 50+”, czyli działalność seniorów czy też rozwój wolontariatu pracowniczego. Szeroko zaprezentowała pojęcie polityki wolontariatu, której celem jest rozwój jego kultury, czyli umiejętności zdobywanych przez pracę społeczną. Podczas pomocy innym najczęściej zyskujemy my- ochotnicy. Uczymy się empatii, dobrego zarządzania czasem, prestaje nam być obca umiejętność słuchania innych, odpowiedzialność, a przede wszystkim dowiadujemy się, jak nądrze pomagać. Pani Małgorzata powiedziała także o promowaniu bezpłatnej pracy na rzecz innych (nadal w bezpłatną i dobrowolną pracę na rzecz drugiego człowieka, angażuje się tylko 14% naszego społeczeństwa), rozwoju wolontariatu międzynarodowego w Polsce i jego roli w mediach.

Jako kolejną przemówiła Pani Anna Słopiecka, liderka akcji Szlachetna Paczka w Radomiu. Przedstawiła historię powstania tego przedsięwzięcia. Jego twórcą jest ksiądz Jacek Strzyżek, a akcja po raz pierwszy odbyła się w 2000 roku. W Radomiu prowadzona jest od 3 lat. Mechanizm działania tej inicjatywy, jaką jest Szlachetna Paczka, został nam przybliżony podczas projekcji krótkiego filmiku, w którym wystąpił Grzegorz Turnau. Hasło tegorocznej akcji brzmi: „Nie ma Polski biednej, nie ma Polski bogatej. Jest jedna Polska - SZLACHETNA PACZKA!”

Ostatni wykład poprowadziła Pani doktor Maria Gagacka z Uniwersytetu Technologiczno - Humanistycznego w Radomiu. Mówiła o blaskach i cieniach wolontariatu. O tym, jak wolontariusze postrzegają sami siebie i swoją pracę, jak działają. Na podstawie badań, przeprowadzonych na terenie Radomia, m.in. w SCM ARKA, stwierdzono, że ci, którzy mają najmniej czasu, najczęściej pomagają.

4



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014

Największa liczba wolontariuszy pomaga dzieciom i osobom starszym, a tylko 14% z nich w ośrodkach kultury. Wiedzę zdobywamy dzięki instruktażom, materiałom szkoleniowym i konferencjom. Dowiedzieliśmy się, że najbardziej do pracy motywuje wolontariuszy chęć pomocy innym, a także potrzeba bycia potrzebnym oraz identyfikowanie się z organizacją.

Jakie są natomiast, wspomniane wcześniej, cienie wolontariatu? Niestety jest ich kilka, np. brak współpracy pomiędzy organizacjami. Według Pani doktor Gagackiej, z powodu wpływu funduszy unijnych organizacje zaczęły postrzegać siebie, jako rywali. Także wolontariusze, którzy angażują się w projekty unijne, są mniej aktywni społecznie, ponieważ udział w tego typu działaniach zmienia motywację i nastawienie części młodzieży.

Po wykładach przyszedł czas na „otwarty mikrofon”, czyli dyskusję wykładowców z publicznością.

Drugą część dnia stanowiły szkolenia. Wolontariusze mieli do wyboru następujące tematy warsztatów: Pozarządowa aktywność społeczna: Wolontariat Międzynarodowy szansą na lepszy rozwój; E-wolontariat, czyli sieciowanie z pasją; Senior - aktywnym wolontariuszem.

Wraz z Martyną Borkowską, uczennicą klasy 3D i wolontariuszką, wybrałyśmy warsztaty na temat wolontariatu międzynarodowego. Poprowadził je Pan Damian Maciąg, radny Rady Miejskiej w Radomiu, wieloletni wolontariusz SCM Arka, a teraz koordynator projektów międzynarodowych przy SCM Arka w Radomiu.

W dniu 5 grudnia odbyła się gala wolontariatu. Miała na celu podsumowanie projektu „Wolontariat Jest w Nas” finansowanego przed Program Obywatelski Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Syntezę dokonała opiekunka naszego Klubu, Pani Agnieszka Brzeska-Pająk. Najważniejsze jednak było nagrodzenie wolontariuszy najbardziej zaangażowanych w pracę na rzecz drugiego człowieka. Gwiazdą wieczoru była Urszula z zespołem.

Podczas trwania gali odbyła się również premiera trzech filmów, nakręconych podczas kilku ostatnich miesięcy. Dotyczyły oczywiście wolontariatu, jego działania. W nagraniach wzięli udział wolontariusze z naszej szkoły m.in. Martyna Borkowska, Aleksandra Blach, Albert Gryz, Maria Małachowska oraz Przemysław Theuer.

Tego dnia rozstrzygnięto także konkurs „Klub Roku 2013” oraz Wolontariusz Roku 2013. Pierwszy tytuł uzyskali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 31, natomiast wolontariuszem roku została Adrianna Lyżwińska, uczennica IV Liceum Ogólnokształcącego im. dra Tytusa Chahubińskiego w Radomiu.

Relację z gali wolontariatu przygotowała Aleksandra Dryja, III d



28 stycznia – Dzień Ochrony Danych Osobowych

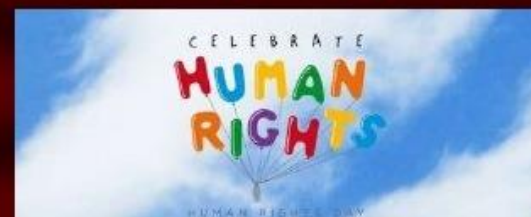
O ustanowieniu dnia 28 stycznia świętem ochrony danych osobowych zdecydował Komitet Ministrów Rady Europy, biorąc pod uwagę, że tego dnia obchodzona jest rocznica otwarcia do podpisu Konwencji 108 Rady Europy z dnia 28 stycznia 1981 r. w sprawie ochrony osób w zakresie zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych – najstarszego aktu prawnego o zasięgu międzynarodowym, kompleksowo regulującego zagadnienia związane z ochroną danych osobowych.

Dzień Ochrony Danych Osobowych ma zwrócić uwagę wszystkich obywateli państw Europy na kwestie związane z ochroną danych i przyczynić się do podniesienia poziomu wiedzy w tym zakresie.

Portal edukacyjny eduGIODO: <https://edugiodo.giodo.gov.pl>

5

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka



Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka obchodzony jest corocznie 10 grudnia, w rocznicę uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948 r.).

„Prawa człowieka należą do każdego z nas bez wyjątku. Dopóki jednak nie poznamy swoich praw, nie będziemy się domagać ich przestrzegania oraz bronić swoich praw i praw innych, dopóty dokumenty dotyczące praw człowieka, spisywane przez dziesięciolecia, będą tylko pustymi słowami.

To przede wszystkim na rządach państw spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie ochrony orędownikom praw człowieka. Wzywam wszystkie państwa, by przestrzegały wolności słowa i wolności gromadzenia się, tak potrzebnych w ich pracy. [...]

Gdy życie obrońców praw człowieka jest zagrożone, zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa wszystkich ludzi.

Gdy głosy obrońców praw człowieka są zagłuszane, cierpi na tym sprawiedliwość”

Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-moon.

Bierne i czynne prawo wyborcze, aktywne uczestnictwo w życiu publicznym, prawo do prywatności, wolność słowa czy wolność zgromadzeń i stowarzyszeń to pojęcia, które na dobre zakorzeniły się w polskim prawie i polskiej kulturze. Wydają się być dziś oczywiste i niepodważalne.

Niestety na całym świecie pozostaje w tej kwestii jeszcze wiele do zrobienia.

Mariusz Wesolowski



6



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014

Nasza szkoła uczestniczy w Ogólnopolskim Programie Edukacyjnym „Twoje dane - twoja sprawa”

Skuteczna ochrona danych osobowych - inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli
IV edycja na rok szkolny 2013/2014

Celem Programu jest poszerzenie oferty edukacyjnej szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek doskonalenia nauczycieli o treści związane z ochroną danych osobowych i prawami do prywatności oraz kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych postaw wśród uczniów



Postęp gospodarczy, rozwój nowych technologii - zwłaszcza informatycznych, spotęgował zagrożenia tej sfery prywatności człowieka, jaką stanowią jego dane osobowe. Poszerzenie zakresu danych gromadzonych o obywatelach przez różne instytucje publiczne i prywatne spowodowało, iż sprawowanie przez jednostkę kontroli nad obiegiem i treścią informacji o niej, stało się utrudnione. Dostrzeżono więc konieczność objęcia tej sfery prywatności ochroną państwa. W drugiej połowie XX wieku, w aktach prawnych wydanych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych pojawiły się fragmentaryczne regulacje związane z problematyką ochrony danych osobowych, dotyczące jednakże raczej ochrony prywatności, niż ochrony danych sensu stricto. Takim aktem o randze międzynarodowej jest Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950r., która - w art. 8 - przyznaje każdemu człowiekowi prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania oraz tajemnicy korespondencji, dopuszczając ograniczenie tego prawa w przepisach wewnętrznych jedynie, gdy tak przewiduje akt prawny rangi ustawowej.

http://www.giodo.gov.pl/270?id_art/1596/j/pl/

Środki bezpieczeństwa i narzędzia antyspamowe dostawców usług łączności elektronicznej - stan obecny i tendencje: http://www.giodo.gov.pl/415?id_art/1950/j/pl/

"Poradnik dla użytkowników: Jak poszerzyć wiedzę o bezpieczeństwie informacji", ilustruje główne procesy konieczne do zaplanowania, zorganizowania i przeprowadzenia inicjatyw mających na celu uwrażliwienie na bezpieczeństwo informacji - planowanie i ocenę, realizację i zarządzanie, ewaluację i dostosowanie. Każdy proces jest analizowany, określa się w nim działania i relacje zależne od upływu czasu. Przedstawiony model procesu zawiera podstawę dla rozpoczęcia działań związanych z określeniem zakresu i planowaniem, jak również z realizacją i oceną każdego programu. Poradnik ma również na celu zapewnienie spójnego i szerokiego zrozumienia przez użytkowników głównych procesów i działań.

http://www.giodo.gov.pl/415?id_art/1944/j/pl/

Zadbaj o swój wizerunek na Facebooku

Profil w serwisie społecznościowym może równie dobrze dodać skrzydeł, co zaszkodzić twojej karierze lub relacjom z innymi ludźmi. Podpowiadamy, co publikować w Sieci, aby uniknąć problemów i zawsze stawać się w dobrym świetle.

Publikując informacje na Facebooku, można postarać się o to, aby nie zostały one użyte przeciwko nam. Należy jednak zadbać o to samodzielnie.

Polityka serwisu jest bowiem jasna: stworzono platformę, na której reklamodawcy będą mogli kontaktować się z konkretnie sprecyzowanymi grupami odbiorców. A do tego potrzebne są dane osobowe, które użytkownicy sami udostępniają online. Cała sztuka polega więc na tym, aby udostępniać tylko to, nad czym ma się kontrolę.

Umieszczanie fotografii online

Osoby odwiedzające twój profil na pewno będą chciały zapoznać się z opublikowanymi przez ciebie zdjęciami. Dlatego przejrzyj zawczasu wszystkie wirtualne albumy i wybierz z nich wszystkie fotografie, które mogłyby ci zaszkodzić.

Najlepiej przy każdym z nich zadać sobie pytanie "czy moja córka, matka i szef mogą to zobaczyć?". Jeśli odpowiedź brzmi "nie", zdjęcie ląduje w koszu. Usunięcie potencjalnie kompromitujących zdjęć z publicznego profilu pozwoli wykreować profesjonalny wizerunek. Jeśli zamierzasz wykorzystywać konto również do celów prywatnych, stwórz dwa albumy: jeden z kilkoma zdjęciami o charakterze biznesowym (w garniturze, z konferencji), a drugi dla znajomych: z prywatnymi zdjęciami z wakacji itp.

Ten podział dotyczy jednak wyłącznie osób, które rzeczywiście mogą zaufać wszystkim swoim znajomym. Mimo poprawnie skonfigurowanych ustawień prywatności, zawsze istnieje ryzyko, że prywatne zdjęcia ujrzą światło dzienne. Może do tego dojść w wyniku przejęcia konta twojego lub znajomych, masowej kradzieży danych z serwerów przez cyberprzestępców, działania złośliwej aplikacji albo błędów w pracy serwisu.

W grudniu 2009 roku zmiana ustawień prywatności doprowadziła do przypadkowego ujawnienia wszystkich zdjęć wszystkich użytkowników serwisu, którzy nie zorientowali się w porę, że należy uaktualnić swoje ustawienia prywatności.

Jednym z poszkodowanych był Mark Zuckerberg, twórca Facebooka.

Ponadto musisz mieć świadomość, że zdjęcia nigdy nie są usuwane z serwerów Facebooka. Nawet po całkowitym usunięciu konta są publicznie dostępne w Sieci i każdy, kto zna ich adres, może je cały czas oglądać.

Uważaj, co lubisz

Ta sama sytuacja dotyczy stron, na których klikasz odnośnik "Lubię to!" - zarówno w Facebooku (np. profile zespołów muzycznych), jak i w Sieci na lamach innych serwisów (pod artykułami, w sklepach internetowych). Pamiętaj, że każde kliknięcie jest odnotowywane w twoim profilu i - przy standardowych ustawieniach prywatności - może zostać wyświetlone wszystkim internautom i firmom współpracującym z Facebookiem. Również te niewinne kliknięcia mogą zaszkodzić twojemu wizerunkowi. Jak się wy tłumaczyć żonie, która zauważyła informację o tym, że polubiłszy gadzety na



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014

stronie sklepu z artykułami dla dorosłych, chociaż nic o nich nie wie? Także promowanie produktów konkurencyjnej firmy może być źle postrzegane przez pracodawców.

Powyższe zasady obowiązują też w przypadku publikowanych statusów. Jeśli właśnie szukasz pracy, a historia twoich statusów to stek wyznisk w kierunku poprzedniego pracodawcy, nie rzucaj to do przyszość. Trzeba również zdawać sobie sprawę, że przy standardowych ustawieniach wszystko, co piszesz, jest widoczne dla całego świata. Jeśli chcesz pisać tylko do znajomych, zmień to wybierając opcję Tylko znajomi, kryjącą się pod ikoną kłódki przy przycisku do publikacji statusu.

Udostępnianie danych aplikacji

Zagrożenie ujawnienia danych niosą również aplikacje, którym zezwalasz na dostęp do twoich danych. Za każdym razem, kiedy po raz pierwszy uruchomisz zewnętrzną aplikację, musisz wyrazić zgodę na zezwolenie dostępu do twoich danych i tablicy. Wykorzystują to cyberprzestępcy, którzy tworzą złośliwe aplikacje do wyciągania prywatnych informacji lub nawet przejmowania kont użytkowników. Przykładem może być złośliwa aplikacja, która według rozsyłanych przez znajomych komunikatów miała podobno dodawać do Facebooka przycisk "Nie lubię tego!".

Wielu osobom zależało na takiej funkcji, więc uruchamiali aplikację i dawali jej dostęp do swojego konta w dowolnym czasie oraz możliwość publikacji statusów. Aplikacja automatycznie wstawiała w statusie zachętę do uruchomienia jej, co spowodowało szybkie rozprzestrzenienie programu. Oczywiście użytkownik nie dostawał dodatkowego przycisku. Proszony był natomiast o wypełnienie ankiety, za co cyberprzestępcy otrzymywali prowizję.

"Użytkownicy Facebooka powinni pomyśleć, zanim klikną link na profilu znajomego, gdyż tego typu ataki stają się coraz bardziej powszechne. Muszą zdać sobie sprawę z problemu, a nie klikać wszystkie linki, które widzą, tylko dlatego, że wydają się z zaufanego źródła" – ostrzega Graham Chiley, starszy konsultant ds. technologii z firmy Sophos, zajmującej się bezpieczeństwem i kontrolą IT, która wykryła zagrożenie.

Okazuje się bowiem, że w największym niebezpieczeństwie są osoby, które chcą mieć pełną kontrolę nad udostępnianymi o nich danymi. Pokazuje to podobny atak, który opisuje Sean-Paul Correll z PandaLabs, laboratorium systemów zabezpieczających firmy Panda Security.

Do ofiary za pomocą facebookowego komunikatora zgłasza się znajomy z pytaniem, czy to on znajduje się na filmie. Jeśli ofiara dba o swój wizerunek, z pewnością zainteresuje się tym, w jakim świetle została przedstawiona. Dołączony do komunikatu odnośnik prowadzi do aplikacji wyglądającej jak strona logowania Facebooka.

Cyberprzestępcy zdobywają login i hasło, ale proszą jeszcze o udzielenie aplikacji dostępu do konta. W ten sposób mogą nadal przysyłać komunikaty znajomym ofiary. Może się zdarzyć tak, że znajomi pomyślą, że to my chcieliśmy zaatakować ich konta. "Kiedy wchodzimy w interakcję ze znajomymi i rodziną w sieciach społecznościowych, mamy tendencję do ufania im i wszystkim informacjom, które pochodzą z "zaufanej sieci". Jednak Facebook jest jednym z najbardziej zaśnieżonych przez cyberprzestępców serwisem społecznościowym" – uważa Correll. Dlatego dopóki użytkownicy Facebooka nie zdadzą sobie sprawy z tego, że otrzymywane statusy nie muszą pochodzić od właścicieli kont, dopóty istnieje ryzyko, że to ofiary cyberprzestępców zostaną uznane przez znajomych za autorów ataku.

Przygotuj się na kryzys

Korzystając z serwisu społecznościowego, powinieneś zawsze być przygotowany na sytuacje kryzysowe. Na co dzień bezpieczny, możesz nie być w stanie podjąć odpowiednich działań, jeśli zajdzie

taka niespodziewana sytuacja. Przykładowo skasowanie po czasie niewygodnych zdjęć nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać.

Usunięte z Facebooka fotografie zostają na serwerach firmy, nawet jeśli nie wyświetlają się już w profilu. W razie ataku wymierzonego w serwery firmy dane uważane za skasowane mogą wypłynąć do Sieci.

Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ informacje o użytkownikach mają dla Facebooka największą wartość, więc należy spodziewać się, że są starannie zabezpieczone. Bardziej prawdopodobne jest to, że raz opublikowane fotografie trafiły już na dyski internautów, którzy oglądali profil.

Dlatego w trakcie usuwania zdjęć warto obmyślać plan działania na chwilę, gdy dowie się o nich niepowołana osoba (np. szef zobaczy zdjęcie z wakacji w górach z dnia, w którym byliśmy na zwolnieniu lekarskim). Warto ponadto zachować dla siebie zdjęcia, na których oznaczyli cię znajomi.

Domyślnie pojawiają się one w twoim albumie. W ustawieniach prywatności możemy zmienić dostęp do nich wyłącznie dla siebie, tak aby nie były one dostępne dla twoich pozostałych znajomych (wybierz z menu opcję Konto | Ustawienia prywatności | Dostosuj ustawienia | Zdjęcia i filmy, w których mnie oznaczono i ustaw wartość tego pola na Tylko ja). Jest to przydatne w sytuacji, gdy ktoś bez twojej wiedzy oznaczy cię na zdjęciu np. z nieformalnego spotkania. Warto także włączyć powiadomienia wysyłane za każdym razem, gdy ktoś oznaczy twoją osobę na cudzym zdjęciu (menu Konto | Ustawienia konta | Powiadomienia | Zdjęcia | Edytuj | oznaczy Cię na zdjęciu/filmie). Pozwoli to szybko zareagować na opublikowanie kompromitującej fotografii. Jeśli uznasz ją za odpowiednią, będziesz mógł przyznać jej specjalne prawa i pokazać w publicznym albumie.

Fikcyjni znajomi

Powyższe pytanie może wydawać się dziwne, ale czy rzeczywiście wiemy, kto stoi za każdym z profili, które dodaliśmy do znajomych? Nie ma znaczenia, czy znamy daną osobę z realnego świata, czy z Sieci, ale to, czy w ogóle wiemy, kim jest i co może zrobić z naszymi danymi.

Groźne mogą być ponadto niewinnie wyglądające grupy ("wszyscy Polacy na Facebooku") utworzone na kontaktach użytkowników. Za częścią z nich stoją agencje marketingowe szukające kontaktów, którym wysła reklamy. Pod innymi mogą kryć się ludzie zbierający dane osobowe. Nie można wykluczyć, że niedługo zaczną w ten sposób działać prywatni detektywi albo firmy szukające dojska do konkurencji. Tymczasem znaczna część użytkowników Facebooka akceptuje zaproszenia od kogokolwiek. Nie masz wpływu na to, kogo dodadzą do znajomych wszyscy nasi przyjaciele. Z tego powodu powinieneś traktować opcję znajomi w ustawieniach prywatności na równi z wszyscy.

Usługi geolokalizacyjne

Oprócz danych, które świadomie publikujesz (zdjęcia, statusy, glosy "Lubię to!"), istnieje jeszcze cała masa mniej oczywistych informacji. Co zrobić z listą kontaktów? Większość osób udostępnia ją wszystkim, ale nie zawsze jest to najlepsze rozwiązanie. Czy warto ujawniać szefowi, że większość naszych znajomych pracuje w konkurencyjnej firmie? Jeśli nie chcemy im o tym mówić, zmieśmy widoczność listy kontaktów.

Sporo może mówić również sam fakt stałej aktywności na Facebooku, zwłaszcza w czasie pracy. O tym, że jesteś właśnie zalogowany, informuje status czatu. Możesz ukryć się, zmieniając stan czatu na offline. Opcja ta działa również dla wybranej grupy znajomych, dzięki czemu pozostaniesz niedostępny dla osób z pracy, ale widoczny dla reszty przyjaciół.



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014

Wiele zdradza takie usługi geolokalizacji, czyli Facebook Places, która pobiera z telefonu lokalizację, w której aktualnie przebywasz, i pokazuje ją znajomym znajdującym się w okolicy. Należy więc poważnie zastanowić się nad aktywacją usługi, żeby nie okazało się, że nosisz w kieszeni szpiega.

Falszywe profile

Nawet jeśli dbasz o swój profil i zamieszczasz w nim tylko takie informacje, które mają trafić np. do przyszłego szefa, może się okazać, że ktoś postanowi uprzykrzyć ci życie, podszywając się pod ciebie. Dlatego warto co jakiś czas wpisać w wyszukiwarce swoje nazwisko i przejrzyć wyniki. Jeśli znajdziesz fałszywy profil, możesz zgłosić ten fakt obsłudze, klikając odnośnik Zgłoś tę osobę umieszczony na stronie danej osoby.

Następnie zaznaczasz pole Zgłoś tę osobę oraz wybierasz powody Falszywe konto i Udaje mnie lub kogoś innego. Zgłoszenie powinno jeszcze zawierać adres prawdziwego profilu, aby obsługa Facebooka mogła zweryfikować zgłoszone informacje.

Podobnie należy postąpić jeżeli trafisz na osobę, która zarezerwowała nazwę użytkownika (i jednocześnie adres typu facebook.com/jan.kowalski) sugerującą, że chce się pod ciebie podszyc. Falszywa nazwa zostanie usunięta, ale ty nie będziesz już mógł jej użyć - taka jest polityka Facebooka względem nazw. Nazwy nie można ponadto zmienić ani przekazać innej osobie.

Jeśli więc jakaś osoba lub aplikacja uzyskała dostęp do naszego konta i ustawiła obraźliwą nazwę użytkownika, nie ma prostego sposobu na naprawienie szkód. Należy zgłosić włamanie na konto za pomocą formularza kontaktowego. Tam odpowiadasz na pytania dotyczące dostępu do konta i adresu e-mail, a następnie wypełniasz właściwy formularz. Należy w nim podać adres strony profilowej i opisać problem.

Niestety Facebook nie precyzuje, jak długo będziesz czekać na odpowiedź.

W sytuacji, w której niepowołana osoba uzyskała dostęp do konta i zaczyna szkodzić twojemu wizerunkowi, pomóc mogą znajomi. Jeśli poprosisz ich o czuwanie nad twoim profilem, będą mogli czasowo je zablokować, korzystając z formularza dostępnego na stronie Facebook Security.

Praca nad wizerunkiem płaca

Jeżeli traktujesz budowę internetowego wizerunku jak długofalową inwestycję, warto zadbać o to, aby nie zniweczyć w wyniku pomyłki efektów swojej pracy. Stąd tak dużą wagę należy przywiązywać do ustawień prywatności oraz tego, co się publikuje. Nagrodą będzie jednak uzyskanie pełnej kontroli nad swoją internetową tożsamością.

Artykuł, który pierwotnie ukazał się w specjalnym dodatku "PC World - Facebook", pochodzi z pakietu materiałów ndostępianych przez Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w ramach realizacji Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Twoje dane – twoja sprawa” - Skuteczna ochrona danych osobowych - inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli. IV edycja na rok szkolny 2013/2014. Celem Programu jest poszerzenie oferty edukacyjnej szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek doskonalenia nauczycieli o treści związane z ochroną danych osobowych i prawem do prywatności oraz kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych postaw wśród uczniów.

Patronat honorowy nad projektem sprawują Minister Edukacji Narodowej oraz Rzecznik Praw Dziecka.

Streszczenie: Mariusz Wesołowski – szkolny koordynator projektu „Twoje dane – twoja sprawa”

11

KĄCIK KULTURALNY

Teatr nasz powszechny

„Szalone nożyczki”, czyli – teatr to nie tylko instytucja

Spektakl „Szalone nożyczki” wyreżyserował znany polski aktor-Jerzy Bończak. Autorem widowiska jest niemiecki dramaturg Paula Pörtner (1925-1984). Spektakl ten to połączenie doskonałej komedii i tajemniczego wątku kryminalnego, które ma miejsce w zwyczajnym salonie fryzjerskim. Jako ciekawostkę mogę dodać, że jest rekordzistą Guinnessa, ponieważ nie schodzi z desek teatrów na całym świecie od ponad 30 lat i jest wyjątkowy, ponieważ każdego dnia zmieniają się dialogi, zachowania aktorów na scenie i osoba oskarżona o zabójstwo mieszkającej nad salonem fryzjerskim bogatej kobiety.

Za mistrza cienkiej riposty i najbardziej szalonego fryzjera uważam Toniego Wziętego, granego przez Jacka Łuczaka. Zaskoczył mnie między innymi swoim podejściem do klientów, sąsiadki i komisarza. Bez przerwy „soczyście” krytykował wszystko i wszystkich. „Młodzieżowym slangiem” częstował hojnie nawet widzów-swiadków, którzy kazali mu rekonstruować przebieg zbrodni. Gdy odpowiedziałem na jego fałszywe zeznanie odnośnie uderzenia trzy razy w turę w celu uciszenia przez zamordowaną muzyki, nazwał mnie kłamcą i natychmiast wykonał te czynności ponownie z ogromnym gniewem. Na przerwach rozdawał cukierki widzom, co jeszcze bardziej zbliżało aktorów do widzów. Wobec przesłuchujących go był uśmiechnięty i swobodny. Zwracał się do nich słowem: „zapychacze” i obrażał ich podczas wykonywanych przez siebie czynności fryzjerskich. Z powodu jego beczności podczas golenia komisarz policjant (w tej roli Wiktor Korzeniowski) tracił panowanie nad sobą i zaczął zachowywać się w sposób, który nie przystoi policjantowi. Barbara, koleżanka Toniego (w tej roli Natalia Rzeźnik), była zwyczajną młodą kobietą, pragnącą zdobyć serce jakiegoś chłopaka i wolność dla siebie. Spodobalo mi się jej gadulstwo. Z kolei Danuta Dolecka wypadła bardzo przekonująco w roli pani Dąbkowej-żony posła, umiejętnie zastaniającej się prestiżem męża. W dniu, w którym oglądałem spektakl, mordercą okazał się biznesmen sprzedający antyki, przyjaciel ofiary - Edward (w tej roli Adam Majewski). Jego czarny ubiór i pomury nastroj, kontrastujący z pogodnym usposobieniem Toniego, od początku zwracał moją uwagę. Uważałem go za potencjalnego mordercę.

Sceneria i oświetlenie, jak również rekwizyty idealnie budowały atmosferę salonu fryzjerskiego i przenosiły widza w całkiem inny świat. Dialogi urozmaicały kłótnie osób zamkniętych w małym magazynku. Choć rodzinną miejscowością reżysera jest Biezuń w powiecie Żuromińskim, to jednak do spektaklu wprowadzono realia radomskie. Pojawiali się w dialogach Galeria Słoneczna, klub G2 i wiele innych znanych nam miejsc. Komisarz zadzwonił do trenera „Radomiaka”, by mu oznajmić, że „Broni” jest lepsza. Przedstawiał się legitymacją policyjną pracownika komisariatu w Radomiu. W czasie przerwy rozmawiał na korytarzu z widzami o szczegółach sprawy i udzielał wskazówek. Integracja aktorów z widzami, zaangażowanie publiczności w bieg wydarzeń przekonało mnie o tym, że teatr to nie tylko instytucja, ale także miejsce, w którym oglądający może wykazać się kreatywnością i zyskać satysfakcję ze swojego żywiołowego spotkania z osobami zawodowo uprawiającymi aktorstwo.

Spektakl „Szalone nożyczki” jest wyjątkowy pod każdym względem: tajemniczy, gdyż nie wiadomo, kto będzie oskarżonym następnego dnia, śmieszny, bo Tony Wzięty to mistrz pomysowości w tworzeniu komizmu słownego i sytuacyjnego. Wszystkim spragnionym dobrej rozrywki widowisko to polecam gorąco. Warto już teraz pomyśleć o zakupie biletów, gdyż ich zdobycie z powodu popularności spektaklu nie jest rzeczą łatwą. To chyba najlepsza rekomendacja dla widowiska komediowego. W skali od 1 do 10-spektakl otrzymuje ode mnie 10 pkt.!

Piotr Ludwiński, I d

12



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 2 2013/2014

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Sarmacki skarb. Trybunał Skarbowy Koronny w Radomiu 1613–1763 - wystawa

W dniu 29 listopada 2013 r. w Muzeum imienia Jacka Malczewskiego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Sarmacki skarb. Trybunał Skarbowy Koronny w Radomiu 1613–1763”. W tym roku mijają dwie okrągłe rocznice związane z Trybunałem Skarbowym: 400 - lecie od jego powołania w Radomiu i 250 - lecie od ostatniej sesji. Wystawa przybliża ważny epizod w historii Rzeczypospolitej oraz naszego miasta.

Całość podzielona jest na trzy części tematyczne. W pierwszej przedstawiono Trybunał Skarbowy. Są tu informacje o osobistościach trybunalskich i dokumenty dotyczące ich działalności. Druga część wystawy prezentuje wojsko. Znajdziemy tu portrety wojskowych oraz broń z wyposażenia armii w XVII i XVIII wieku. Uwagę zwiedzających zwraca husaria, elitarna siła armii polskiej.

W trzeciej części wystawy znajdują się monety, które były w obiegu w XVII i XVIII wieku a także wagi, sakwy, skarbonki, beczki oraz skrzynie do przewożenia i przechowywania pieniędzy. Wystawa prezentuje w szerszym ujęciu kulturę staropolską oraz rolę trybunału w historii naszego miasta.

Otwarcie wystawy uświetniła poprzedzająca je rekonstrukcja historyczna z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej z udziałem radomskiego Bractwa Kurkowego imienia świętego Sebastiana oraz kilku innych grup rekonstrukcyjnych, przybyłych do Radomia z zaprzyjaźnionych miast.

Uważam, że uroczystość była bardzo dobrze i ciekawie zorganizowana. To jedno z większych przedsięwzięć kulturalnych w ostatnim czasie w naszym mieście. Wystawy takie w ciekawy i obrazowy sposób prezentują dzieje naszych przodków.

Aleksandra Górnicka



(fot. Klaudia Kępczyńska)

BOŻE NARODZENIE

Bóg się rodzi, moc truchleje,

Pan niebiosów obnażony;

Ogień krzepnie, blask ciemnieje:

Ma granice - nieskończony:

Wzgardzony - okryty chwałą,

Śmiertelny - król nad wiekami!...

A Słowo Ciałem się stało

I mieszkało między nami



Śpiewając tę piękną kolędę, nie zawsze pamiętamy, że w dziejach literatury polskiej znana jest, jako „Pieśń o Narodzeniu Pańskim”, którą napisał Franciszek Karpiński w czasach oświecenia. Istotę jej religijnego charakteru określają słowa zaczerpnięte z Ewangelii św. Jana: „A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”. Pieśń wysławia wielkość cudu, który dokonał się przed tysiącami lat w betlejemskiej stajence, odmieniając radykalnie losy świata i człowieka. Autor podkreślił, że to, co po ludzku rzecz biorąc niemożliwe, jest Możliwe u Boga. Zawsze i wszędzie.

Gdy będziemy kolędować w rodzinnym gronie, pamiętajmy, że Boże Narodzenie ma moc przemieniania ludzkich serc. Mrok przemienia w światło, nieszczęście w radość, zło w dobro.

Radosnych serc, pełnych nadziei, wiary i miłości,
spokoju oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
wszystkim uczniom I LO, ich rodzicom, Dyrekcji,
Pracownikom administracji i obsługi naszej szkoły,
jak również Szanownym Profesorom
życzy redakcja gazetki „Copernicus”

wraz z opiekunami: p. Małgorzatą Król i p. Mariuszem Wesołowskim.

GALA „SZKOŁY DIALOGU” W WARSZAWIE



Wspomnienie słynnego radomskiego restauratora Stanisława Wierzbickiego



Spotkanie z Prezydentem Miasta Radomia na temat budżetu obywatelskiego



Wystawa "Gorzka chwala - Powstanie Styczniowe 1863"



Dzień Patrona Szkoły



BAL KARNAWAŁOWY W STUMIŁOWYM LESIE



Dzień Żołnierzy Wyklętych



Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Krajoznawczy "Poznajemy Ojcowiznę" - etap regionalny



X RADOMSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W PIŁCE KOSZYKOWEJ CHŁOPCÓW



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 3 2013/2014



Fot. Agata Maślanka

Witamy w kolejnym, trzecim, wciąż jeszcze zimowym, numerze szkolnej gazetki. Nasz zespół redakcyjny powiększył się o jedną osobę - Aleksandrę Górą z klasy I b. Za nami I semestr nauki w roku szkolnym 2013/2014, a przed nami - upragnione ferie!

W tym numerze gazetki czytelnicy znajdą artykuły o bieżących inicjatywach szkolnych, miłośnicy wolontariatu będą mogli przeczytać wywiad z Martyną Borkowską i uczennicą IV LO w Radomiu, która niedawno zdobyła tytuł wolontariusza roku. Poza tym spróbujemy zainteresować Was spektaklem „Anna Karenina”, który duża część młodzieży I LO miała przyjemność obejrzeć pod koniec stycznia. Chcemy również zwrócić Waszą uwagę na interesujący artykuł naszej uczennicy - Aleksandry Górą. Jej tekst to zapis wrażeń i wspomnień z pracy przy realizacji filmu o radomskim restauratorze - panu Wierzbickim. Film był prezentowany podczas spotkania „W jak Wierzbicki” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu, a powstał w naszej szkole pod kierunkiem Pani profesor Anny Równy. Nie zabraknie też akcentów walentynkowych, wszak w lutym wypada Święto Zakochanych.

Zapraszamy do lektury!

Dni Języka Ojczystego

w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, który wypada 21 lutego, w dniach od 3 lutego do 14 lutego 2014 r. w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu obchodziliśmy Dni Języka Polskiego. Hasłem obchodów tej uroczystości w I LO były słowa Mikołaja Reja z Nagłowic: „A niechaj to narodowie wdzy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”. Organizatorami Dni Języka Polskiego w I LO są nauczyciele uczący języka polskiego w I LO w Radomiu, zaś honorowy patronat nad tą uroczystością sprawuje Dyrekcja I LO i Przewodniczący Rady Rodziców I LO.

W ramach wspomnianego święta odbyły się trzy szkolne konkursy: „Z polszczyzną za pan brat”, Konkurs o Tytuł Mistrza Ortografii I LO w Radomiu oraz konkurs na plakat inspirowany pięknem i poprawnością naszego języka ojczystego. W szkolnych konkurencjach wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas. Ogłoszenie wyników konkursów i wręczenie nagród odbyło się podczas imprezy szkolnej na cześć patrona I LO - Mikołaja Kopernika.



Fot. Klaudia Kępczyńska

Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 3 2013/2014

Poniżej prezentujemy wiersz Łukasza Makulskiego z kl. II c napisany z okazji Dni Języka Ojczystego w I LO w Radomiu.

Piękno polszczyzny

Ziemia, choć planetą jest niemałą,
Do największych nie należy.
W Europie, gdzieś pośrodku,
Nasz kraj, Polska, przecieć leży.
Gdzie płynnie rzeka, nazwana Wisłą,
Pamięj język, co zwie się polszczyzną.
Ta mowa piękna, lecz skomplikowana.
To nasza dumna, historia cała.
Więc, kiedy mówią: „Precz z tą mową!”
Ty walcz o tożsamość swą narodową.

Wielu zginęło w Jej obronie,
Wiele pokoleń Ją budowało.
Wielu cierpiało z Jej powodu,
Nikt z nich nie doznał jednak zawodu.
Lata zaborów, ucisków i męki,
Nie oddaliśmy wspólnej potęgi.
Jesteśmy dumni z naszej własności,
bo to świadectwo naszej polskości.
Piękny ten język, lecz źle używany,
Gdy kaleczony, zostawia rany.
Mowa Ojczysta, Nasz Język własny,
Z Nim nawet żaden ucisk niestraszny.
Polaka poznasz, gdy swoją mową,
Dba o tożsamość swą narodową.

Z PASJĄ O WOŁONTARIACIE

wywiady

Martyna Borkowska z III d zgodziła opowiedzieć nam o swojej przygodzie z wolontariatem

Aleksandra Dryja: Powiedz naszym czytelnikom kilka słów o twojej pracy w wolontariacie.

Martyna Borkowska: Moją działalność rozpoczęłam w Publicznym Gimnazjum nr 2 im. Adama Jerzego Czartoryskiego w Radomiu, wcześniej jednak byłam członkiem Caritas Polska. Od początku hołsem byłam wolontariuszką w szkolnym klubie, to właśnie ta działalność dała mi wiele szczęścia ze względu na mienioną potrzebującym pomoc. W drugiej klasie byłam liderką szkolnego klubu wraz z Tobą Olu i Przemysławem Theuerem i właśnie wtedy nawiązałam moje zaangażowanie w akcje organizowane między innymi przez SCM Arka. Pomagając innym, czuję się spełniona. Poczucie, iż jestem komuś potrzebna, dodaje mi chęci do życia. Polecam każdemu działalność w wolontariacie, niezależnie od wieku czy wykształcenia.

Aleksandra Dryja: Dlaczego spośród tylu możliwych warsztatów wybrałaś akurat szkolenie na temat wolontariatu międzynarodowego?

Martyna Borkowska: Wybrałam ten temat, ponieważ zawsze chciałam poznać działania na rzecz innych ludzi w szerszym spektrum. Chcę wiedzieć, jak wygląda niesienie pomocy między innymi w biednych, afrykańskich wioskach. Tego typu wolontariat jest szansą sprawdzenia własnych sił i możliwości. Zajęcia prowadzone przez Damiana Maciagą poszerzyły moją wiedzę na ten temat. Teraz wiem, jak można ubiegać się o stanowisko wolontariusza międzynarodowego. Prowadzący rozwił wszelkie moje wątpliwości i zdecydowanie jego słowa jeszcze bardziej zachęciły mnie do pomocy na arenie międzynarodowej.

Aleksandra Dryja: Czy sądzisz, że tego typu zajęcia są przydatne dla wolontariuszy?

Martyna Borkowska: Uważam te zajęcia za świetne dla wolontariuszy, tym bardziej, że prowadzący uczestniczył w działaniach wolontariatu poza granicami naszego kraju. Tego typu szkolenia przekazują uczestnikom wiele cennych rad na przyszłość oraz sprawiają, że wolontariusz staje się pewny w swoich działaniach i jest chętny do dalszej pracy. Młodzież czerpie z takich spotkań wiele wskazówek, według których może stworzyć swój własny instruktaż pracy.

Aleksandra Dryja: Jesteś także mocno zaangażowana w projekt „Wolontariat jest w nas” finansowany przez Program Obywatelski Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Jak oceniasz jego przebieg? Co najbardziej Ci się podobało?

Martyna Borkowska: Dzięki dofinansowaniu SCM Arka przez FIO wolontariat radomski dostał szansę na wielki rozwój. Przebieg projektu był bardzo obciążony, a co najważniejsze - wspierał pomagających. Zorganizowane zostały np. szkolenia na różnych szczeblach: dla osób



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 3 2013/2014

początkujących - „ABC wolontariatu”, zaś dla osób o dłuższym stażu - „Zostań profesjonalnym wolontariuszem”. Dzięki takiemu podziałowi każdy stopniowo w swojej karierze wolontariackiej nabywa i poszerza swoją wiedzę, która narasta wraz z doświadczeniem.

Projekt FIO zapewnił również młodzieży dziesięciodniowy pobyt w Zakopanem dla liderów klubów, który był pewnym rodzajem wynagrodzenia za dotychczasową współpracę. To świetny odpoczynek w polskich górach połączony ze zdobywaniem wiedzy podczas szkoleń.

Aleksandra Dryja: Bardzo dziękuję za rozmowę.

Tytuł wolontariusza roku 2013 uzyskała Adrianna Lyżwińska, uczennica IV Liceum Ogólnokształcącego im. dra Tytusa Chalubińskiego w Radomiu. Zwycięzcy udzieliła nam krótkiego wywiadu.

Aleksandra Dryja: Streść nam swoją działalność w wolontariacie.

Adrianna Lyżwińska: Działaczką jestem od około pięciu lat. Początkowo w szkole podstawowej pomagałam w świetlicy szkolnej. Przez cztery lata współpracowałam z Rodziną Placówką nr 6, gdzie bawiłam się z dziećmi i odrabiałam z nimi prace domowe. Od września tego roku uczęszczam do jednej ze świetlic „Arkowych”. Tam również odrabiam prace domowe oraz gram z dziećmi w gry planszowe, staram się zapelnić im czas.

Aleksandra Dryja: Co skłoniło Cię do zostania wolontariuszką?

Adrianna Lyżwińska: Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Od małego byłam uczoną, że należy pomagać i nie przechodzić obojętnie obok ludzkiego nieszczęścia, dlatego wstąpiłam do wolontariatu. Teraz nie potrafię nie pomagać.

Aleksandra Dryja: Co motywuje Cię do takiej pracy i co zyskujesz dzięki niej?

Adrianna Lyżwińska: Na pewno największą motywacją jest fakt, że jestem doceniana oraz umiem drugiej osobie. Kiedyś opiekunka domu dziecka powiedziała, że moja podopieczna poprawiła zachowanie i to właśnie moja zasługa. To było najpiękniejsze, co mogłam usłyszeć. Dzięki wolontariatowi mogę przełamywać swoje słabości, a także uczyć rzeczy, których szkoła nie jest w stanie mnie nauczyć.

Aleksandra Dryja: Co czułaś po ogłoszeniu werdyktu?

Adrianna Lyżwińska: Po ogłoszeniu werdyktu nie wiedziałam, co zrobić, serce mi waliło, a nogi drżały, byłam w ogromnym szoku, ale też bardzo szczęśliwa. Ten tytuł jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i pochwałą. To, co robiłam przez te pięć lat, nie przeszło mimochodem, tylko zostało docenione.

Aleksandra Dryja: Czy swoją przyszłość w jakiś sposób wiążesz z wolontariatem?

Adrianna Lyżwińska: Tak. W przyszłości chciałabym być psychologiem. To właśnie dzięki wolontariatowi miałam już kontakt z psychologią i wiem, że chcę z nią łączyć swoją przyszłość. Doświadczenie zdobyte dzięki byciu wolontariuszką na pewno przyda mi się w tej pracy.

wywiad przeprowadziła Aleksandra Dryja, III d

„W jak Wierzbicki”

własna, niepowtarzalna historia radomian na filmowym obrazie

W dniu 20 stycznia 2014r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Piłsudskiego 12 odbyła się projekcja filmu pt. „W jak Wierzbicki”. Filmu, który opowiada o słynnym na cały świat radomskim restauratorze. Wielu z nas o nim nawet nie słyszało. Nad przedsięwzięciem pracowali ciężko uczniowie naszego liceum pod opieką Pani profesor Anny Równy, nauczycielki języka polskiego. A jak ta praca wyglądała?

Na początku roku szkolnego 2013/2014 sprawnie podzieliłmy się zadaniami. Jedni byli odpowiedzialni za stworzenie animacji, inni za montaż wszystkich materiałów. Jednak film nie powstałby bez scenariusza. Tym zajęły się Karolina Mitka, Aleksandra Górąj, Anita Górnik, Marta Głębowska oraz Agata Śliwińska. Wbrew pozorom, praca nad scenariuszem nie jest prosta. Na tym dokumencie wzorują się nie tylko aktorzy, również scenografowie i wszyscy obsługujący kamery, mikrofony, osoby zajmujące się charakteryzacją. Z tego względu trzeba zamieścić w nim wszystkie szczegóły dotyczące danej sceny: miejsce, porę dnia, emocje na twarzach aktorów, używane rekwizyty, wykonywane czynności. Efekt końcowy naszej pracy tylko chwila przypominał jej początkowy zarys. Po wielu wynikach namierzono niezbędne poprawki i można było działać dalej.

Kolejnym etapem produkcji filmu było znalezienie odpowiednich osób, które wcieliłyby się w historyczne lub fikcyjne postacie. Głównego bohatera – Kubę, który przypadkiem dowiaduje się o przedwojennej restauracji, zagrał Marcin Rębit. Słyszysz krótką wzmiankę o restauratorze. Zaintrygowany wypytuje przechodniów o niejakiego Wierzbickiego. Pewna starza pani (Marta Walaszczyk) opowiada mu ciekawą anegdotę, w której udział wzięli prezydent Ignacy Mościcki (Leszek Fiodor), jego adiutant (Stanisław Skrzek) oraz Stanisław Wierzbicki (Kazimierz

Potrzebowski). A co wydarzyło się w restauracji „Pod miesięcznym rakiem”? Dowiedzie się oglądając 7 - minutowy film.

Głównym planem zdjęciowym była ulica Żeromskiego, gdzie znajduje się budynek pamiętający czasy Wierzbickiego. Sceny wymagające pomieszczenia zostały nakręcone



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 3 2013/2014

m.in. w OKiSZ „Reursa Obywatelska”. Ciekawą koncepcją było zastosowanie efektu „starego kina”. Spotkanie restauratora oglądamy w sepii w zabawnym, „kreskówkowym” tempie. W tej kwestii mogli wykazać się uczniowie utalentowani plastycznie. Scenariusz przewidywał krótką animację o jednym z gości restauracji. Udało się osiągnąć zamierzony cel dzięki Magdalenie Wojtyśiak i Natalii Surus.

Praca nad tym projektem sprawiła wszystkim ogromną przyjemność, poszerzyła horyzonty. Ale przede wszystkim- uświadomiła radomianom ich własną, niepowtarzalną historię.
Aleksandra Górąj, I b

Teatr (nasz) Powszechny



Fot. Klaudia Zegarek

„Anna Karenina”- miłość w okowach okrutnych przeciwności

Anna wie dzie dostanie, stabilne i nieco nudne życie u boku dużo starszego męża. Piękna kobieta spełnia się jako młoda matka, ale nie stroni też od przyjęć i zabaw. Jest uwielbiana na salonach. Spokój znika wraz z pojawieniem się hrabiego Wronskiego, który

wprowadza w życie Anny namiętność, jakiej nigdy nie zaznała.

Spektakl pt. „Anna Karenina” wyreżyserowany przez Grigorija Lifanowa, rosyjskiego reżysera, który nie po raz pierwszy działał w naszym radomskim teatrze, jest wspaniałym urzeczywistnieniem świata z powieści Lwa Tolstoja. Wybitną choreografię Tomasza Tworowskiego zaprezentowali w ciągu całego przedstawienia nie tylko tancerze, ale również aktorki. Piękna gra światła stwarzała pozory XIX- wiecznego świata pełnego przepięknych strojów (zасhługa Zofii de Ines). Muzyka, którą opracowali Grzegorz Jabłoński oraz Jadwiga Stępkowska, choć czasem zbyt głośna, pieściła uszy wszystkich zgromadzonych na Sali emocjami, które dogłębnie poruszały. Wiele osób z pewnością mogła odczuwać empatię związaną z poszczególnymi postaciami. Główne role zagrali: Katarzyna Dorosińska - Anna Karenina, Marek Braun - Wronski, Jarosław Rabenda - Aleksy Karenin. Spektakl ten budzi refleksje nad własnym postępowaniem w kwestii miłości i zmusza do zastanowienia się nad bliskimi relacjami międzyludzkimi. Uczy, że prawdziwa miłość przychodzi wtedy, kiedy się jej najmniej spodziewamy i często towarzyszą jej okrutne przeciwności. Bardzo zachęcam do obejrzenia tego niezwykłego przedstawienia, a jeszcze usilniej- do przeczytania książki.

Agata Maślanka, I d

I LO NA WARSZAWSKIEJ GALI SZKÓŁ DIALOGU



Uczestnicy projektu „Szkoła dialogu” z ubiegłego roku, przedstawiciele klas pierwszych, gazetki szkolnej i Samorządu Uczniowskiego I LO wraz ze szkolnymi koordynatorkami: Panią Agnieszką Brzeską-Pająk

i Panią Ewą Kutylą oraz Panią Wicedyrektor Teresą Ciepłą otrzymali zaproszenie na 6. galę podsumowującą działanie tegorocznego projektu. Odbyła się ona 15 stycznia 2014r. w Teatrze Wielkim w Warszawie. Towarzyszyli nam przedstawiciele władz

oświatowych i miejskich: Dyrektor Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Radomiu - Pani Dorota Sokołowska, Wicedyrektor Wydziału Edukacji Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego- Pani Agnieszka Gierwatowska, Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miejskiej- Pani Małgorzata Półbratke.

Wyjazd do stolicy został urozmaicony wizytą w Muzeum Historii Żydów Polskich, co było nietypową lekcją historii. Wielką atrakcją był oczywiście sam Teatr Wielki. Uroczystość poprowadził Robert Szykier-Koszucki, aktor teatralny i filmowy, z którym po zakończeniu gali uwieczniłmy się na pamiątkowej fotografii. W sympozjum uczestniczyli honorowi goście: Pan profesor Władysław Bartoszewski - sekretarz stanu, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. dialogu międzynarodowego, rzecznik praw obywatelskich Pani prof. Irena Lipowicz, Stephen Mull - ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, Włodzimierz Paszyński- Wiceprezydent m. st. Warszawy, Michael Schudrich - Naczelny Rabin Polski oraz przedstawiciele Forum Dialogu Polska, którzy zaprezentowali efekty pracy 43. szkół uczestniczących w tej edycji projektu. Każda grupa uczniów biorąca udział w programie otrzymała tytuł „Szkoły dialogu”, a najlepsi otrzymali nagrody rzeczowe. Jedną z dziewcząt otrzymała bilet lotniczy do Izraela. Kilka szkół zostało ocenionych szczególnie, w tym nasze liceum. Za trwałe i długofalowe efekty w programie „Szkoła dialogu” upamiętniającego społeczność żydowską szkoła otrzymała dyplom, zestaw książek i możliwość zorganizowania festiwalu filmów o tematyce żydowskiej. Organizatorzy wielokrotnie zwracali uwagę na to, jak uczniowie „Kopernika” potrafią przekazywać zdobytą wiedzę swoim młodszym kolegom. Całą galę urozmaicały występy artystyczne uczestników tego wydarzenia. Zaprezentowali się m.in. Nicola Bębnek, która zaśpiewała piosenkę pt. „Shema Israel” oraz Wiktor Zakościelny.

Agata Maślanka, I d i Aleksandra Dryja, III d



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 3 2013/2014

WALENTYNYKI INACZEJ



Fot. Klaudia Zegarek

Zapomniany język uczuć

Czy umiemy w czasach współczesnych wypowiedzieć swój miłosny zachwyt tak, jak kiedyś czynili to mistrzowie słowa?

Poniżej dwa teksty uczniów klasy I d, którzy podjęli udaną próbę stylizacji wypowiedzi na fragment biblijnej Pieśni nad Pieśniami - najpiękniejszego starotestamentowego utworu o miłości. Zapraszamy do lektury.

Oto stoi Ona, Pani Moja, najwspanialsza z niewiast, najcudowniejsza z setek i tysięcy.
Ubrana w wonną szatę, zieloną jak łąka na wzgórzach Jeruzalem.
Włosy Jej jak jedwab delikatne, koloru złocistego.
Kwiaty wonne we włosy ma powtykane, pachnące jak ziola najlepsze.
Cera Jej mleczna i śnieżnobiała.
Dotyk Jej cudowny i zmysłowy niczym róża pozbawiona kolców.
Dłonie Jej delikatne jak pióra gołębicę unoszące ją ku niebu.
I ja unoszę się w górę, kiedy na Nią patrzę.
Usta Jej jak wyborne wino, czerwone i słodkie.
Gdy widzę Moją Panią, wino to krąży we mnie i czuję się najszczęśliwszy na ziemi.
Jednak oczy Jej najwyborniejsze ze wszystkiego, co w Niej jest.
Zielen ich przenika na wskroś człowieka, którym jestem.
Mogę patrzeć w te oczy bez końca i za nie umierać mogę.
Właśnie to jest moja Oblubienica, moja Pani i Przyjaciółka i żadna inna uroda jej nie przemoże.

Mateusz Magiera



Fot. Piotr Ludwiński

Skóra Jej mlecznobiała, a policzki rumiane.
Najpiękniejsza jest spośród wszystkich.
Włosy Jej niczym fale morskie w blasku zachodzącego słońca.
Oczy Jej zielone jak trawa wiosenna.
Jej usta pełne i słodkie maliną,
Czerwone kwiatem miłości.
Jej ręce smukłe, delikatne jak jedwab.
Cała jej postać smukła i delikatna niczym lilia.
Cała ona pełna powabu.

Adela Machel



Fot. Klaudia Zegarek

Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 3 2013/2014



Fot. Piotr Ludwiński

Udanych, bezpiecznych ferii wszystkim Uczniom i Profesorom I LO życzy
redakcja gazetki „Copernicus” wraz z opiekunami.

Do życzeń dołączamy zdjęcie pięknego, zimowego pejzażu.



Fot. Agata Maślanka



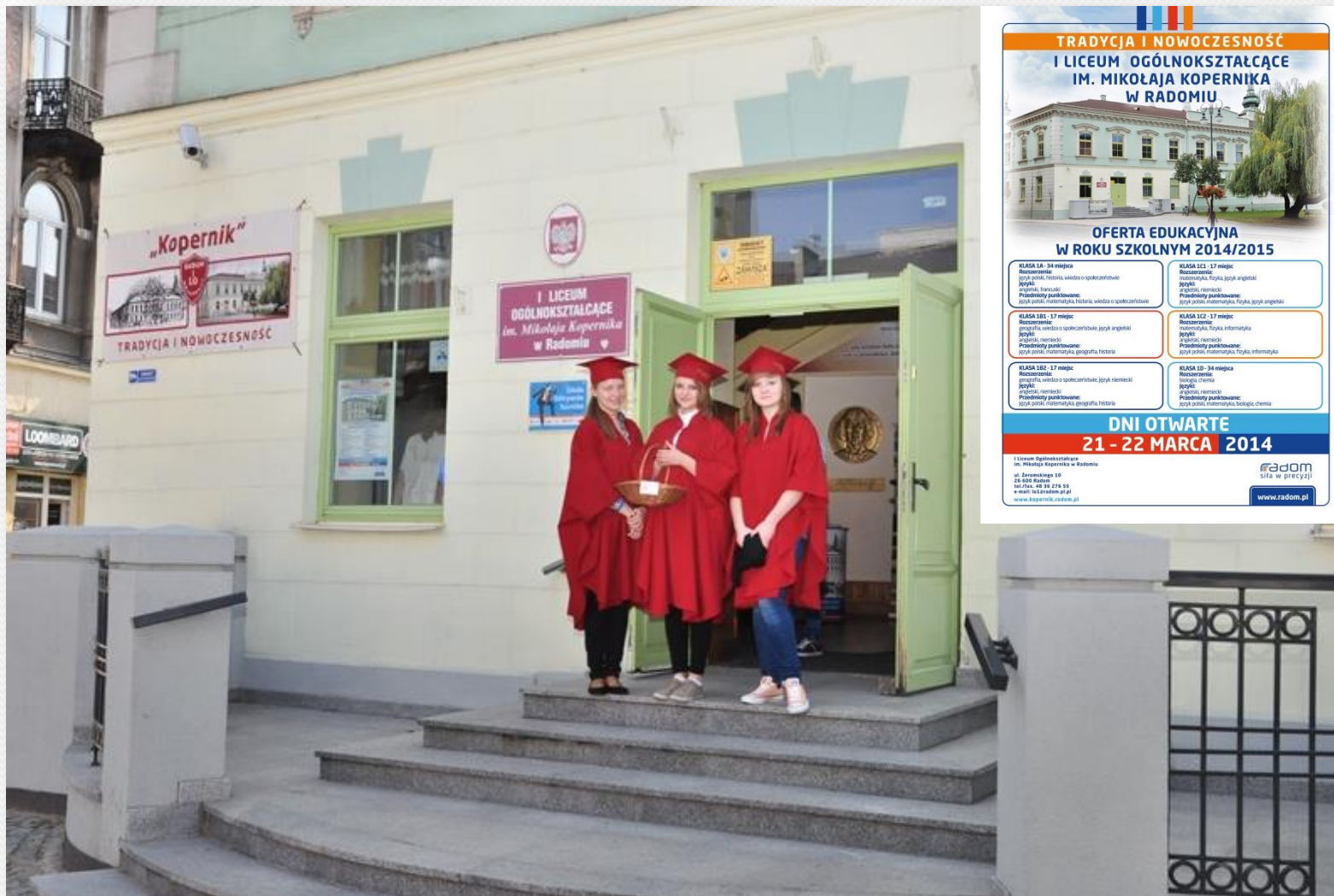
Dzień Odkrywców Talentów – 21 marca 2014



Dzień Odkrywców Talentów – 21 marca 2014



Dni Otwarte Szkoły – 21-22 marca 2014



TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA
W RADOMIU

OFERTA EDUKACYJNA
W ROKU SZKOLNYM 2014/2015

KLASA 1A - 34 miejsce Baczenie: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie język angielski, francuski Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, historia, wiedza o społeczeństwie	KLASA 1C1 - 17 miejsce Baczenie: matematyka, fizyka, język angielski język język niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, fizyka, język angielski
KLASA 1B1 - 17 miejsce Baczenie: język polski, wiedza o społeczeństwie, język angielski język niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, geografia, historia	KLASA 1C2 - 17 miejsce Baczenie: matematyka, fizyka, informatyka język język niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, fizyka, informatyka
KLASA 1B2 - 17 miejsce Baczenie: język polski, wiedza o społeczeństwie, język niemiecki język niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, geografia, historia	KLASA 1D - 34 miejsce Baczenie: język polski język niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, biologia, chemia

DNI OTWARTE
21 - 22 MARCA 2014

I Liceum Ogólnokształcące
im. Mikołaja Kopernika w Radomiu
ul. Beremskiego 18
26-500 Radom
tel./fax: 48 26 276 55
e-mail: 1o@radom.pl
www.kopernik.radom.pl

radom
siła w przyszłości
www.radom.pl



TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA
W RADOMIU



OFERTA EDUKACYJNA
W ROKU SZKOLNYM 2014/2015

KLASA 1A - 34 miejsca Rozszerzenia: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie Języki: angielski, francuski Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, historia, wiedza o społeczeństwie	KLASA 1C1 - 17 miejsc Rozszerzenia: matematyka, fizyka, język angielski Języki: angielski, niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, fizyka, język angielski
KLASA 1B1 - 17 miejsc Rozszerzenia: geografia, wiedza o społeczeństwie, język angielski Języki: angielski, niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, geografia, historia	KLASA 1C2 - 17 miejsc Rozszerzenia: matematyka, fizyka, informatyka Języki: angielski, niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, fizyka, informatyka
KLASA 1B2 - 17 miejsc Rozszerzenia: geografia, wiedza o społeczeństwie, język niemiecki Języki: angielski, niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, geografia, historia	KLASA 1D - 34 miejsca Rozszerzenia: biologia, chemia Języki: angielski, niemiecki Przedmioty punktowane: język polski, matematyka, biologia, chemia

DNI OTWARTE
21 - 22 MARCA 2014

I Liceum Ogólnokształcące
im. Mikołaja Kopernika w Radomiu

ul. Żeromskiego 10
26-600 Radom
tel./fax. 48 36 276 55
e-mail: lo1@radom.pl
www.kopernik.radom.pl

radom
siła w precyzji

www.radom.pl



Dni Otwarte Szkoły – 21-22 marca 2014



TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA
W RADOMIU

OFERTA EDUKACYJNA
W ROKU SZKOLNYM 2014/2015

KLASA I - 17 punktów Wymagania edukacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów	KLASA II - 17 punktów Wymagania edukacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów
KLASA III - 17 punktów Wymagania edukacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów	KLASA IV - 17 punktów Wymagania edukacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów
KLASA V - 17 punktów Wymagania edukacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów	KLASA VI - 17 punktów Wymagania edukacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów Wymagania egzaminacyjne: 17 punktów

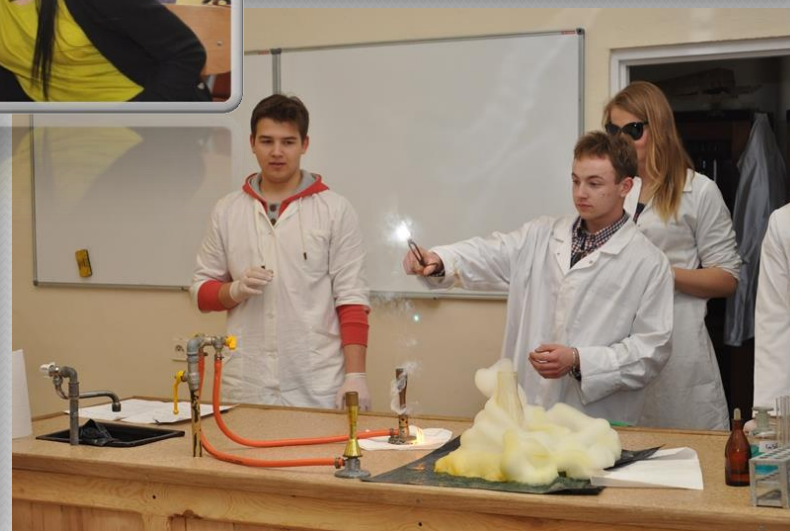
DNI OTWARTE
21 - 22 MARCA 2014

radom
www.radom.pl

Dni Otwarte Szkoły – 21-22 marca 2014



Dni Otwarte Szkoły – 21-22 marca 2014



V Rajd Pamięci „FIRLEJ 2014”



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 4 2013/2014



Fot. Klaudia Zegarek

Witamy Was wiosennie: ciepło, słonecznie, kolorowo!

Nasz kolejny numer gazetki poświęcony jest głównie wydarzeniom kulturalnym. Znajdziecie tutaj również serdeczne życzenia świąteczne. Zapraszamy do lektury!

KĄCIK KULTURALNY

KINO

„Kamienie na szaniec”, czyli o co chodziło twórcom filmu?

Film wyreżyserowany przez Roberta Glińskiego raczej nie zasługuje na tytuł „Kamienie na szaniec”, a to dlatego, że nie jest to zbyt wierne odwzorowanie dzieła Aleksandra Kamińskiego. Producenci pominieli bardzo dużo scen, które były w książce, a te, które zdecydowali się pokazać, miały się w większości z prawdą.

Nie wszyscy młodzi widzowie są wyszani z empatii. Umiejący sobie wyobrazić, często wyolbrzymiać pewne rzeczy, więc czemu, kiedy dochodzi do spotkania z lekturą w formie papierowej, dorośli myślą, że nie potrafiny pojąć emocji innych ludzi, tylko dlatego, że żyli w innych czasach?

Uważam też, że nie wszystko powinno się unowocześniać. Często rzeczy zrobione „na nowo” są o wiele gorsze niż pierwowzory - mam tutaj na myśli film „Akcja pod Arsenalem”. Historia opowiedziana przez Aleksandra Kamińskiego w jego powieści przenosi czytelników w całkiem inny świat i właśnie chodzi o to, aby zobaczyć np. różnice w postawach młodzieży dawniej i dziś. Ludzie w czasach II wojny otrzymywali zupełnie inne wychowanie, kształcili się również inaczej, mieli inne priorytety.

Młody człowiek nieznający treści książki nie może wiedzieć o co dokładnie chodzi i jakie rzeczywiście wartości przekazuje ta opowieść o młodzieży, zorganizowanych harcerzach, patriotach kultywujących tradycję, wykształconych chłopcach, którzy myśleli innymi kategoriami niż dzisiejsza młodzież. Byli dojrzałi emocjonalnie i psychicznie. A dzisiejsza młodzież jest inna, niekoniecznie gorsza, po prostu inna, taka właśnie jak w filmie Glińskiego. Czy o to chodziło twórcom filmu?



Fot. Klaudia Zegarek

Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 4 2013/2014

Początkujący aktor Tomasz Ziętek grający Jana Bytnara „Rudego” rewelacyjnie wcielił się w tę postać. Mogę mu tylko pogratulować talentu oraz chęci do ciężkiej pracy, jaką musiał wykonać przy odgrywaniu tej roli.

Marcel Sabat, który próbował zmierzyć się z postacią Tadeusza Zawadzkiego – „Zośki” również poradził sobie nie najgorzej.

Najbardziej jednak boli mnie fakt, iż reżyser postanowił zaprezentować postać Macieja Aleksandra Dawidowskiego - „Alka” (w tej roli Kamil Szeptycki) w tak niskiej formie. Ograniczył jego rolę do minimum.

Czy wypada pomijać jedną z głównych ról, jeżeli robi się film na podstawie książki? Nie sądzę, żeby tego typu działania spotkały się z aprobatą odbiorców, którzy znają powieść Kamińskiego.

Ogromna też szkoda, że postaci kobiece pełnią w filmie funkcję czysto dekoracyjną. Mają szlochać, gdy ich kochankowie wyruszają na wojenkę i wpadają w rozpacz, gdy z niej wracają na tarczy.

Muzyka, którą opracował Lukasz Targosz, momentami była zupełnie nie na miejscu. Zamiast wydobywać tragizm sytuacji, dostarczała kompletnie przeciwnych odczuć. Jednak muszę przyznać, że były momenty, w których szczerze poruszała.

Pomimo wielu wad i niespójności z tekstem literackim, film chwycił widzów za serca. Moim zdaniem mogłoby być o wiele lepszy, a młodzieży, która nie miała jeszcze w rękach wspaniałej powieści Aleksandra Kamińskiego, polecam ją przeczytać.

Agata Maślanka, kl. I d

* * *

„Kamienie na szaniec”, czyli ciekawa lekcja historii

Jak wiele filmowych ekranizacji książek nas zawiodło? Jak często twórcy dosłownie przenosili wątki z pierwowzoru, albo zupełnie o nich zapominali? I czy w takiej sytuacji lepiej nakręcić ekranizację wierną oryginałowi, czy może dzieło nieco odbiegające od podstawowych treści? Odpowiedź na te pytania z pewnością poznamy podczas seansu „Kamieni na szaniec”.

Alek, Zośka i Rudy to trzej przyjaciele, a zarazem harcerze. Jako maturzyści jednego z warszawskich liceów planują swoją przyszłość. Niestety, ich zamiary zostają pokrzyżowane we wrześniu 1939 r. Wtedy muszą zdecydować, co liczy się dla nich bardziej: przetrwanie czy walka za wszelką cenę w obronie ojczyzny. Wychowywani w wielkim patriotyzmie nie wahają się ani chwili i postanawiają walczyć.

Reżyser w swoim filmie wiele razy opuszcza kluczowe wątki, jednak jest to w pełni przemyślane. Skupia się on głównie na losach Zośki i Rudego. Pomija, niestety, bardzo ważną postać, jaką jest Alek. Wprawdzie pojawia się on w filmie, ale z pewnością widzowie lepiej zapamiętają pracownika „Wedla” niż trzeciego z przyjaciół. Nie wiemy nawet, czy podobnie jak jego przyjaciele, miał swoją sympatię. I tu pojawia się kwestia dziewczyn. Ich obecność w filmie można dwojako interpretować. Z jednej strony są one pewnego rodzaju urozmaicheniem, gdyż ich udział dowodzi, że członkowie „Szarych Szeregów” też wiedli zwykłe życie. Jednak z drugiej strony można sądzić, że dodano je do filmu kosztem Alka, który jest niewątpliwie jedną z ważniejszych postaci w książce.

Tegoroczna adaptacja „Kamieni na szaniec” jest głównie skierowana do gimnazjalistów, czyli potencjalnych czytelników lektury. Jednakże film ma również starsze grono odbiorców.

I, pomimo kilku minusów, które zawiera ta produkcja, pragnę zachęcić do obejrzenia filmu, gdyż niesie on niesamowite przesłanie. Dzięki niemu możemy przeżyć ciekawą lekcję historii, a także zobaczyć, do ilu wyrzeczeń byli zdolni ci młodzi ludzie i co postanowili poświęcić dla swojej ojczyzny. Jest to również nauka patriotyzmu zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń.

Klaudia Zegarek, kl. I d



Fot. Klaudia Zegarek

Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 4 2013/2014

NA (POZA)SZKOLNEJ SCENIE



Tym razem uczniowie I LO wystąpili w „Resursie Obywatelskiej”
Dnia 1 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia. Z tej okazji 3 marca w naszym mieście w „Resursie Obywatelskiej” odbył się uroczysty apel przygotowany przez uczniów i nauczycieli naszej szkoły oraz Zespołu Szkół Samochodowych.

Na uroczystość przybył między innymi wiceprezydent Radomia Pan Ryszard Falek oraz poseł sejmiku Pan Marek Suski. Oczywiście w tym dniu nie mogło zabraknąć kombatantów, których historię przedstawiliśmy.

Uczniowie naszej szkoły rozpoczęli część artystyczną. Zaprezentowali historię Żołnierzy Wyklętych i uczcili ich pamięć wyczytaniem nazwisk. Nasi koledzy z „Samochoďówki” przybliżyli postać patrona szkoły - Rotmistrza Witolda Pileckiego.



Wystąpienie było bardzo wzruszające. Młodzież powinna zainteresować się losami bohaterów, dzięki którym żyjemy dziś w wolnym kraju. W naszej gestii leży to, żeby pamięć o Żołnierzach Wyklętych nigdy nie umarła.

Aleksandra Górnicka, kl. I a

Kwietniowe pozgłowanie



Wiosenna pobudka

Wiosna zbudziła się z rana
i jest jeszcze troszeczkę zasnana.
Lecz nie marudzi i bierze się do roboty,
bo w tle już słyszy ptaków świergoty.
Z wszystkich drobnych ścieżek
powymiatą ostatni śnieżek.
Wypuści zza chmur promień słońca,
by zwierzętom dać trochę gorąca.
Krokus, przebiśnieg, hiacynt i bratek,
a to jeszcze nie koniec wiosennych gratek.
Zielona trawa, pąki na drzewach,
aż wszystkim wokół chce się śpiewać.

Klaudia Zegarek, kl. I d



Gazetka szkolna „COPERNICUS” Nr 4 2013/2014

Jestem...

Jestem żołnierzem,

Walcę ze swoimi słabościami,

Życia przeciwnościami.

Jestem radością,

Uśmiecham się do ludzi,

Patrzę, jak nadzieja się w nich budzi,

Jestem ptakiem,

Szukam wolności,

Drobnych przyjemności.

Jestem człowiekiem:

kocham, nienawidzę,

żyję!

Aleksandra Górnicka, kl. I a



Fot. Klaudia Zegarek

WIELKANOC PUKA DO DRZWI

Chrystus zmartwychwstan jest,

Nam na przykład dan jest,

Iż mamy zmartwychpowstać,

Z Panem Bogiem królować. Alleluja!

(fragment średniowiecznej pieśni wielkanocnej)

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,

przepelnionych wiarą, nadzieją i miłością,

Radosnego, wiosennego nastroju,

serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół

oraz wesołego "Alleluja"

życzy zespół redakcyjny wraz z opiekunami.

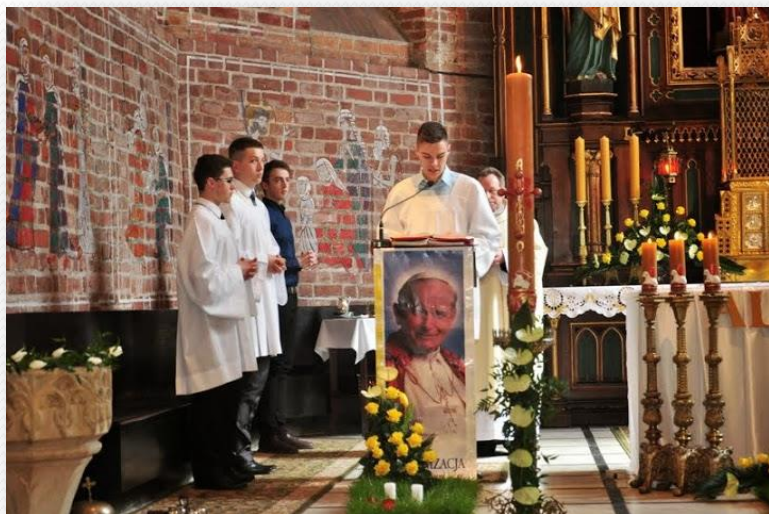


Fot. Klaudia Zegarek

ŻYDOWSKIE MOTYWY W SZKOLE DIALOGU



Zakończenie roku klas trzecich



Zakończenie roku klas trzecich



Wizyta liderów społeczności żydowskiej w ramach projektu Szkoła Dialogu



Wizyta Lori Fife, członkini zarządu Facing History



Spotkanie absolwentów z 1989r.



Wycieczka do Narodowego Centrum Badań Jądrowych w Świerku



Centralny Zlot Laureatów XXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu "Poznajemy Ojcowiznę"





Spotkanie z Michałem Mirkowskim. Warsztaty solarigrafii w Szkolnej Galerii MOL



XIV Olimpiada Szkół Promocji Zdrowia

